Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 267. — ROK XXXVI.

NIEDZIELA 6. PAŹDZIERNIKA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Gospodarczy parlament świata.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA HANDLOWA W BERLINIE.

W czasie od 23 do 27 września b. r. obradowała w Berlinie, w parlamencie Rzeszy, Międzynarodowa Parlamentarna Konferencja Handlowa, w której wzięły udział delegacje 43 parlamentów świata. W zastępstwie chorego prezydenta parlamentu (Reichstagu) . Löbego przewodniczył obradom wiceprezyd. p. Kardorf. Z pośród licznych przemówień powitalnych wyróżniało się **przemówienie delegata angielskiego p. Pownall,** który składał Niemcom gratulacje z powodu sukcesów odniesionych przez zwycięstwo wozu „Mercedes", przez jazdę statku „Bremen" oraz przez jazdę „Zeppelina". Z ramienia rządu Rzeszy wzięli udział ministrowie Guerard, Wissell, Stegerwald oraz **dr. Hiferding, minister skarbu,** który w przemówieniu swem podniósł, że konferencja obraduje w rozstrzygającym momencie, kiedy plan Jounga został przyjęty przez konferencję haską. W ten sposób rozpoczęła się — mówił — nowe era polityki światowej. Konferencja haska oddziałała natychmiast na obrady Ligi Narodów. Wszędzie obserwuje się podjętą walkę przeciw systemowi protekcyjnemu. Specjalną uwagę poświęcił mowca w końcu potrzebie kooperacji Europy pod względem gospodarczym.

Obrady właściwe toczyły się w komisjach, poczem wnioski komisyjne przedkładane były do uchwały na plenarnych posiedzeniach konferencji. Przedmiotem obrad były kwestje: kodyfikacja prawa o zobowiązaniach, statut międzynarodowy o radjofonji, zagadnienie emigracji, poprawa warunków życia na wsi („ucieczka ze wsi") oraz koncentracja i racjonalizacja przemysłowa.

Do **zagadnienia o kodyfikacji międzynarodowego prawa o zobowiązaniach** przywiązywała konferencja duże znaczenie z uwagi na potrzebę uproszczenia i poparcia rozwoju międzynarodowego handlu. Wzrastająca coraz bardziej wspólnota interesów między narodami doznałaby przez to znacznego wzmocnienia. Konferencja wyraziła w tym względzie we formie uchwały opinję, by poszczególne państwa powołały do życia specjalne wydziały, któreby miały za zadanie skłonić rządy oraz prawników, aby dla poparcia tej idei w pracach przygotowawczych zbadali projekt kodeksu francusko-włoskiego o zobowiązaniach, czyby nie mógł być przyjęty jako międzynarodowy kodeks o zobowiązaniach. Konferencja wezwała państwa, aby przystąpiły bezzwłocznie do tej pracy i wzięły udział w międzynarodowej konferencji, która w tym celu specjalnie zwołaną zostanie.

Sprawa radjofonji wzbudziła również bardzo żywe zainteresowanie z uwagi na nieograniczone możliwości w pośrednictwie przesyłki wiadomości względnie propagandy, zwłaszcza, że ma ona służyć głównie pokojowi oraz zbliżeniu narodów. Uregulowanie tego zagadnienia musi nastąpić z rozmaitych względów, a to ze stanowiska społecznego, politycznego, technicznego, prawnego, gospodarczego, umysłowego oraz artystycznego. W tym celu konferencja proponuje powołać do życia pod auspicjami Ligi Narodów specjalną organizację z siedzibą w Genewie, w której mieliby wziąć udział przedstawiciele wszystkich narodów, celem opracowania statutu dla radjofonji świata. Statut miałby być wyposażony w moc prawa przez wszystkie państwa. Statut będzie się musiał liczyć z ciągłym rozwojem radjofonji pod względem technicznym, z drugiej zaś strony nie będzie krępował suwerenności państw w dowolnym regulowaniu tego zagadnienia wewnątrz kraju w sposób, którýby szkodził innym państwom.

Celem usunięcia niedomagań spowodowanych przez wzajemne zaburzenia w radjowych emisjach, powstających głównie z powodu ograniczonej liczby długich fal, ma międzynarodowa organizacja zgodnie z ostatniemi rezolucjami Kongresu praskiego spowodować, aby radjo-elektryczna konferencja, która się ma odbyć w 1932 roku w Madrycie, powiększyła znacznie ilość długich fal. Statut ma objąć szczegółowe przepisy odnośnie do ochrony politycznych, artystycznych i finansowych praw państw, publicznych względnie prywatnych przedsiębiorstw, autorów, jak również ma przeszkodzić niedozwolonej politycznej propagandzie, rozszerzaniu nieprawdziwych lub obraźliwych wiadomości oraz enuncjacyj obrażających moralność publiczną. Konferencja wzywa państwa, aby ich stacje brały udział w wielkich imprezach radjowych o znaczeniu międzynarodowem. W końcu konferencja proponuje urządzenie w Genewie stacji nadawczej, opartej na międzynarodowym statucie, którаby działała pod kontrolą Ligi Narodów przy współudziale międzynarodowego komitetu dla telefonji bez drutu na wielkiej odległości.

W komisji emigracyjnej stanowisko delegacji polskiej domagającej się uszanowania przez kraje emigracyjne właściwości narodowych i kulturalnych emigrantów znalazło poparcie. W rezolucji konferencja dała wyraz przekonaniu, że **kraje emigracyjne powinny zrobić wszystko, by emigranci mogli utrzymać łączność ze swym krajem macierzystym, celem pielęgnowania swych właściwości narodowych.** Emigranci bowiem bardzo trudno tylko poddają się wpływom kulturalnym nowego otoczenia i łatwo popadają w niebezpieczny stan nihilizmu etycznego. Jest więc pożądane, aby szkolnictwo narodowe, jak i wychowanie pozaszkolne znalazło poparcie w odnośnych państwach, w szczególności zaś, **by język ojczysty nie był krępowany w nauczaniu i w praktykach religijnych.** Jest to pierwszy może wypadek zastosowania zasady moralności w stosunkach międzynarodowych. Co do samej kwestji emigracyjnej, to jedynie delegat Brazylji złożył oświadczenie przyjęcia emigrantów polskich z otwartemi rękoma.

Sprawa ucieczki ludności rolniczej ze wsi do miast, zwłaszcza na zachodzie Europy, wywołała również żywe zainteresowanie. Celem przeszkodzenia tmu zjawisku konferencja po bardzo ożywionej dyskusji zaleciła stosowanie całego szeregu środków zaradczych, jak odpowiednie wychowanie młodzieży na wsi, organizację odpowiednich rozrywek, organizację kredytu rolniczego zwłaszcza spółdzielczego i przydział odpowiednich kredytów, popieranie produkcji rolniczej, stworzenie ułatwień w nabyciu ziemi, popularyzację nowych metod racjonalizacji pracy na większych obszarach rolnych oraz w gospodarstwach chłopskich, organizację przemysłu chałupniczego, poprawę dróg, budowę połączeń telefonicznych oraz radjofonicznych. Komisja rolna pracowała pod przewodnictwem senatora Łubieńskiego. W komisji tej delegacja polska brała bardzo czynny udział i jej suggestja zwłaszcza w dziedzinie stosowania kooperacji była przyjętą żywo przez referenta p. Vuysta. Komisja otrzymała polecenie ze strony Kongresu przygotowania na najbliższą sesję zupełnego programu, zawierającego metody i środki rozwiązania tego problemu.

Największe jednak zainteresowanie pobudziła kwestja **racjonalizacji przemysłowej i związane z nią zagadnienie współpracy robotników z przedsiębiorcami.** Sprawa koncentracji przemysłowej postępuje bardzo szybko naprzód. Następuje w produkcji mechanizacja przez co zmniejsza się umysłowe i duchowe zainteresowanie robotnika w pracy. Budzi to w masach robotniczych niezadowolenie. Ujemną stroną racjonalizacji jest fakt, że znaczna część robotników starszych traci stałe zajęcie i staje się ciężarem społeczności. Racjonalizacji grozi także niwelacja zarobków, co pozostaje ze szkodą dla robotników o specjalnych zdolnościach indywidualnych. Delegat niemiecki p. Brünning przedłożył projekt zainteresowania robotników w produkcji przez umożliwienie im względnie ich instytucjom finansowym zakupna drobnych akcyj, nadto zaleca współpracę w radach zawodowych celem wyszkolenia pracujących oraz wprowadzenia ustawowych postanowień, zapewniających robotnikom należną nagrodę za ich wynalazki i pomysły w ulepszeniu produkcji. Dyskusja była bardzo burzliwa. Zwłaszcza delegaci „Labour Party" atakowali silnie angielskich pracodawców. W końcu konferencja uchwaliła wniosek kompromisowy, zalecający delegatom i parlamentom zbadanie skutków racjonalizacji w poszczególnych krajach i przedłożenia odpowiednich wniosków na następnej konferencji, mającej się odbyć w 1930 roku w Barcelonie. Jedynie delegaci włoscy w osobnj deklaracji oświadczyli, ż zagadnienie to we Włoszech zostało przeniesione z gospodarczego i finansowego terenu na płaszczyznę moralności i polityki w ten sposób, że zupełna współpraca tych dwóch czynników została w całości osiągniętą w organizacji państwowej.

Międzynarodowa Handlowa Konferencja w Berlinie wykazała, że **stosunki międzynarodowe ulegają coraz silniejszemu zacieśnieniu, oraz że niema siły ludzkiej, któraby mogła powstrzymać proces ten w swym dalszym rozwoju.**

Dr Bronisław Kuśnierz,
poseł na sejm.

Podwyżka płac w górnictwie śląskiem.

Katowice. (AW) Dziś komisja arbitrażowa i pojednawczą po dwudniowych obradach wydała orzeczenie w sprawie nowych warunków płac w górnictwie śląskiem, które przyznaje robotnikom ogólną podwyżkę w wysokości 4 procent, a nadto szereg dodatków wyrównawczych dla poszczególnych kategoryj od 1 do 10 proc. Orzeczenie obowiązuje od 15 września b. r. do końca 1930 roku z tem, że może być wypowiedziane z dniem 31 sierpnia 1930 roku.

—o0o—

Olbrzymi bunt więźniów w Ameryce

Zażarta walka z wojskiem. — Armaty i bomby łzawiące stłumią bunt.

Warszawa. 4 10. (Tel. wł.) **W więzieniu państwowem w Canon City** w stanie Colorado, w którem przebywa **około 1000 więźniów, wybuchł groźny bunt,** przekraczający swemi rozmiarami nawet stosunki amerykańskie. Bunt był widocznie dobrze przygotowany. **Więźniowie opanowali arsenał i uzbrojeni zaatakowali straż, która została rozbrojona.** Dwaj więźniowie **podpalili gmachy więzienne,** poczem wszyscy mocno się zabarykadowali i **poczęli prażyć silnym ogniem karabinowym oblegające wojsko i milicję.** Więźniowie wywlekli na wysokie mury więzienia 4 dozorców i w oczach wojska oblegającego zepchnęli ich w przepaść. Kilka ataków wojska udało się oblężonym odeprzeć. **Dotychczas bunt pociągnął za sobą 16 ofiar w tem 5 dozorców więziennych.** Więźniowie postawili komendantowi wojsk oblegających ultimatum, w którem **domagają się dostarczenia im samochodów ciężarowych, któremi zamierzają uciec,** przyczem chcą zabrać ze sobą 10 dozorców, których wypuszczą na wolność dopiero wtedy, gdy znajdą się poza zasięgiem pocisków artyleryjskich. **Komendant wojskowy odrzucił ultimatum,** zapowiadając, że w piątek o świcie **wysadzi więzienie w powietrze o ile więźniowie się nie poddadzą.** Wymiana strzałów między więźniami i oblegającymi trwa nieustannie. **W drodze do Canon City znajdują się armaty i samoloty z bombami łzawiącemi** oraz karabinami maszynowemi. Dopiero po przyjściu tych posiłków będzie podjęty szturm.

Marsz. Piłsudski jedzie do Włoch na kurację.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Dzisiejsze wieczorne pisma stołeczne podają wiadomość, że **marsz. Piłsudski wyjedzie na urlop wypoczynkowy do Italji.** Po powrocie z Druskiennik **marsz. Piłsudski zapadł na grypę.** Obecnie wyjedzie do Włoch północnych nad Adrjatyk. W piątek w południe paszporty zagraniczne p. ministra spraw wojskowych oraz **mającego mu towarzyszyć dr. Woyczyńskiego** były złożone w poselstwie jugosłowiańskiem i włoskiem do wiz. **Termin wyjazdu nie jest jeszcze ustalony.**

ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCI O WYJEŹDZIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 4. 10. (Telef. wł.) Z kół oficjalnych zaprzeczają wiadomości podanej przez prasę brukową stolicy o rzekomym wyjeździe marsz. Piłsudskiego do Italji.

—o—

Organizator napadu na nacz. Piłsudskiego w r. 1921 ujęty

Warszawa 4. 10. (Telef. wł.). W związku z likwidacją resztek ukraińskiej organizacji wojskowej, **policja polityczna we Lwowie dokonała sensacyjnego aresztowania.** Przytrzymano poszukiwanego od 8 lat niejakiego **J. Czyża, organizatora zamachu w roku 1921 na naczelnika państwa J. Piłsudskiego** i ówczesnego wojewodę lwowskiego Grabowskiego, pod czas otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. Gdy naczelnik państwa wychodził z ratusza, zamachowiec Fedak strzelił do samochodu 2-krotnie, przyczem ranny został wojewoda. **Czyż był właśnie tym osobnikiem, który w mundurze majora wojsk polskich miał zabezpieczyć ucieczkę Fedakowi.** Po nieudałym zamachu **Czyż zbiegł do Ameryki,** gdzie wśród emigrantów ukraińskich zajmował się różnemi sprawami politycznemi. Przypuszczając, że po 8 latach niebezpieczeństwo aresztowania go minęło, **wrócił przed dwoma dniami do Polski pod przybranem nazwiskiem Semena Kozłowskiego.** Władze policji politycznej. prowadząc śledztwo w sprawie U. O. W., natrafiły na ślady Czyża.

—o—

Wybrano 4 prace dla ozdobienia Sejmu.

Warszawa, 4. 10. (Telef. wł.) W wyniku obrad jury artystycznego w sprawie konkursu na dekorację sali sejmowej komitet wybrał cztery prace: **Mehoffera, Ślendzińskiego, Sichulskiego z pośród prac konkursu ścisłego, oraz pracę z godłem „Odrodzenie" z konkursu ogólnego.** Jednomyślnie jury przyznało dwie pierwsze nagrody w wysokości po 7000 zł. każda prof. Mehofferowi i Ślendzińskiemu, a po 5000 zł. Sichulskiemu i autorowi pracy pod godłem „Odrodzenie". Po otwarciu kopert stwierdzono, że autorem pracy pod godłem „Odrodzenie" jest Bronisław Bartel z Poznania.

—o—

Warszawa, 4. 10. (Telef. wł.) Dotychczasowy kurator okręgu szkolnego pomorskiego Szwemin **ma ustąpić z zajmowanego stanowiska.**

O czem piszą inni?..

Plany P. P. S. odnośnie do rządu.

Pos. Niedziałkowski oświadczył niedawno w „Robotniku“, że odtąd „na czele“ opozycji staje PPS. Warto więc wiedzieć, ku czemu ta PPS. w najbliższej przyszłości zmierza? Obrazowo odpowiada na to pytanie warszawski korespondent „Naprzodu“:

„Przygotowania idą w tym kierunku, żeby z miejsca, t. j. w pierwszym dniu otwarcia sesji mieć wszystkie siły, całą amunicję w pogotowiu. Główne uderzenie i najsilniejsze argumenty pójdą na pierwszy ogień w formie zabezpieczenia się przed „uderzeniem w próżnię“. **Opozycja chce zgłosić votum nieufności dla całego rządu** i chce mieć gwarancje, że rząd po przyjęciu tego wniosku nie odegra roli kota, spadającego zawsze na nogi. Rozumują tu w następujący sposób: rząd po otrzymaniu votum nieufności musi ustąpić, może jednak na drugi dzień znowu się pojawić, choćby w trochę zmienionym składzie osobowym, np. Matuszewski zamiast Świtalskiego. **A opozycja nie godzi w osoby, lecz w system**, dlatego chce swą uchwałą uniemożliwić kontynuowanie systemu. Jak to się zrobi, to jest tajemnicą klubów i słusznie, bo nikt przeciwnikowi swych planów nie zdradza.

Poza tem opozycja robi szereg dalszych przygotowań, przewidując także najskrajniejsze ewentualności aż do rozwiązania sejmu. W tym wypadku, przy równoczesnem rozpisaniu wyborów, trzeba się zabezpieczyć przed nadużywaniem urzędników i przeciw nadużyciom urzędników, jakich świadkami w różnych formach byliśmy przy ostatnich wyborach. Ma tedy być wniesiony **projekt odpowiedzialności urzędników za ich udział w akcji wyborczej**, odpowiedzialności nieprzedawniającej z ukończeniem aktu wyborczego, kiedy wszystkie nadużycia i gwałty idą w niepamięć“.

Takie zamiary ma PPS. na najbliższą przyszłość. Jedno tylko w tym planie jest rzeczą tajemniczą: **jakim rządem chce PPS. zastąpić obecny gabinet?** I na to pytanie czekamy odpowiedzi!

Rząd a Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Przytoczyliśmy przed paru dniami skargę rządowego „Dnia Polskiego“ na rząd obecny, że popiera antykatolicką organizację „Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych“, choć ta organizacja jest równocześnie antyrządową. Odpowiedzieliśmy na to, że zachodzi nieporozumienie. „Związek“ bowiem ma na swem czele samych prawie sanatorów. Obszerniej to wyjaśnia „Gazeta Warszawska“.

„Do Zarządu Głównego Związku — pisze — należą: senator z BB. St. Nowak, prezes Związku; wiceprezesem jest poseł Juljan Smulikowski, prezes klubu BBS., poseł Tomczak (do niedawna redaktor organu Związku), posłanka Marja Jaworska, poseł Janusz Jędrzejewicz (jest i obecnie redaktorem masońskiego organu Związku p. t. „Wiedza i Życie“), posłowie: Wawrzynowski Michał i Wojtowicz Władysław. Poza tem z BBS. należy do kierowników Związku poseł Chudy. Z „Wyzwolenia“ wchodzą do Zarządu Głównego dwaj posłowie: Zygmunt Nowicki (wiceprezes Związku) i Ludwik Suda (sekretarz). Przewaga, jak widzimy, po stronie BB.

Jak dalece bliskim jest Związek rządowi obecnemu, świadczy fakt, iż na ostatnim jego zjeździe w Poznaniu, dnia 8 lipca b. r. inauguracyjny referat wygłosił sam p. minister WR. i OP., Czerwiński. Rzecz znamienna, iż tenże p. minister nie zjawił się na zjeździe Stowarzyszenia Chrześć. Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych, który obradował równocześnie ze zjazdem Związku; p. minister nie zjawił się, mimo solennego przyrzeczenia przybycia. Kuratorowie obecni, zwłaszcza kurator lwowski, p. Pytlakowski, przestrzegają ściśle, by stanowiska kierownicze w szkolnictwie były obsadzone tylko członkami Związku.

O tem wszystkiem powinni wiedzieć redaktorzy „Dnia Polskiego“, a także posłowie konserwatywni katolicy i przyjąć do wiadomości, iż cała akcja Związku prowadzi się pod patronatem rządu, którego widocznie nie obchodzi to, iż „Związek“ walczy z Kościołem katolickim. Przeciwnie, nauczyciele, którzy stoją wyraźnie na gruncie katolickim i starają się katolickie zasady stosować w wychowaniu, są obecnie prześladowani“.

Mają zatem pp. konserwatyści czarno na białem, co i jak! Niechże więc użyją tu swoich wpływów na rząd, jak ich używają w zakresie spraw gospodarczych! Będzie nam miło kiedyś pogratulować im sukcesu!

Wspomnienia o Stresemannie.

Pos. Wojciech Korfanty o Stresemannie pisze w „Polonji“:

„Poznałem go — pisze pos. Korfanty — w roku 1907, gdy po raz pierwszy jako zaledwo 28-letni młodzieniec wszedł do Reichstagu i mimo młodego wieku, łysiejący już, jasny blondyn, zasiadł na ławach narodowych liberałów. **Należał do ich skrzydła prawego, nieprzejednanie wszechniemieckiego, antykatolickiego**, które było piastunem najostrzejszej polityki antypolskiej i w swych dziejach zapisany miało wybitny udział w walce z Kościołem w t. zw. walce kulturnej. Ten syn karczmarza berlińskiego urodzony w 1878 r. wszedł do parlamentu w charakterze syndyka przemysłowców saskich. Tem tłómaczą się jego stosunki z przemysłem i wielką znajomość zagadnień gospodarczych. Pamiętam dobrze jego pierwszy występ w parlamencie, jego dziewiczą mowę, maidenspeech, jak mówią Anglicy. Głos, któregoby mu każdy mówca pozazdrościł, pełny, metaliczny, słyszany w ostatnim zakątku. Przemówienie odznaczało się wyraźną dyspozycją, myśl formułowana jasno, precyzyjnie, styl chwilami podniosły, upstrzony cytatami z Goethego lub innego poety. Czuło się, że to młodzieniec rokujący nadzieje. Wnet w swej partji zdobył sobie stanowisko wybitne i dla starych graczy w rodzaju Bassermanna stanowił poważną konkurencję“.

„Kurjer Warszawski“ przypomina:

„Jeszcze w styczniu r. 1919 wysyła on (Stresemann) w imieniu partji, którą stworzył na gruzach starej (t. zw. ludowej, Deutsche Volkspartei), do zbiegłego do Holandji Wilhelma telegram, wyznający płomienną wierność zasadzie monarchicznej. Porównajcie z tem jego skreśloną kilka miesięcy temu przedmowę do dzieła Eschenburga, w której wyraźnie oskarża ostatniego Hohenzollerna o prowadzenie złej światowej polityki“.

Stresemann przeszedł zatem dużą ewolucję poglądów. Z monarchisty — zmienił się w republikanina! Z nacjonalisty — w „pacyfistę“. Z antykatolika — we współpracownika centrum katolickiego. **Czy się jednak rzeczywiście zmienił?**

Październikowe wybory czechosłowackie w świetle cyfr.

Życie polityczne Czechosłowacji stoi już od dni kilku pod znakiem wzmagającej się z dnia na dzień agitacji przedwyborczej. Najintensywniej kampanja przedwyborcza prowadzona jest oczywiście w Pradze, oraz w innych większych miastach republiki. Ponieważ **wybory odbędą się już dnia 27 października**, stronnictwa polityczne muszą dla agitacji wykorzystać każdą niemal godzinę, a równocześnie zmuszone są prowadzić gorączkową pracę przygotowawczą nad układaniem list wyborczych, organizacją biur wyborczych i t. p.

Według oficjalnego spisu wyborców, **w Czechosłowacji korzysta z czynnego prawa wyborczego do sejmu 8,196.719 osób**, — mężczyzn i kobiet powyżej lat 21. Liczba osób uprawnionych do brania udziału w wyborach senackich jest daleko mniejsza, bowiem prawo wyborcze do senatu przysługuje w Czechosłowacji dopiero osobom, liczącym ponad 26 lat życia. Największą ilość wyborców dają Czechy (4,267.498), dalej idą Morawy i Śląsk (około 2,000.000), na trzeciem miejscu stoi Słowaczyzna (1,627.000), na czwartem wreszcie i ostatniem — Ruś Podkarpacka (311.514). Sądząc z dotychczasowych doświadczeń, nie trudno przewidzieć, iż nie wszyscy wyborcy skorzystają z przysługującego im prawa głosowania, tak, **że prawdopodobnie w akcie wyborczym weźmie udział w całem państwie nie więcej, jak 7,500.000 osób.** W Czechosłowacji stosowane są wprawdzie **dość wysokie kary wobec wyborców, którzy bez uzasadnionej należycie przyczyny wstrzymują się od głosowania**, niemniej jednak rozmaite okoliczności, od wyborców niezależne, zmuszają zawsze dość znaczną ilość osób do wstrzymania się od udziału w wyborach. Dotyczy to przedewszystkiem ludności góralskiej, która na skutek trudności komunikacyjnych, nie zawsze jest w stanie przedostać się do siedziby najbliższej komisji wyborczej, dalej dość znaczny procent wśród osób, nie biorących udziału w wyborach, stanowią chorzy i t. p.

Wybory odbywają się w Czechosłowacji w ten sposób, **że całe państwo podzielone jest na t. zw. żupy wyborcze**, w których poszczególne partje wystawiają swe listy partyjne. **Do otrzymania mandatu wymagana jest pewna minimalna liczba głosów (t. zw. klucz wyborczy), wynosząca około 20—30.000 głosów.** Głosy, które pozostały poszczególnym partjom po przydzieleniu mandatów z pierwszego scrutinium, zlicza się i następnie przeprowadza się nowy podział mandatów w drugiem i trzeciem scrutinium. W ten sposób stronnictwa nie tracą ani jednego głosu. Wyjątek stanowią tylko partje mniejsze, które w żadnym okręgu nie osiągnęły minimalnej liczby głosów. Okręgi wyborcze (żupy) są rozmaitej wielkości. Największy jest okręg praski, liczący ponad 1,100.000 wyborców, najmniejszy — Lipt.-Mikulaski (Słowaczyzna), gdzie jest tylko około 130.000 osób, uprawnionych do głosowania.

Podczas ostatnich wyborów parlamentarnych (w r. 1925) ilość uprawnionych do głosowania osób wynosiła około 7,800.000, z czego jednak w akcie wyborczym wzięło udział zaledwie około 7.000.000 osób. Partje czeskosłowackie otrzymały wtedy 4.177.000 głosów i 182 mandatów, partje niemieckie — 1,719.000 głosów i 64 mandatów, a komuniści — 941.000 głosów i 40 mandatów. Reszta głosów przypadła mniejszym partjom mniejszościowym. W rozwiązanym w ubiegłym miesiącu parlamencie najsilniejszą partją byli czeskosłowaccy republikanie (agrarjusze), którzy w sejmie posiadali 46 mandatów. Na drugiem miejscu stali komuniści z 40 mandatami, na trzeciem katolicka „Lidova Strana“) z 31 mandatami. Socjal-demokraci czeskosłowaccy mieli w sejmie poprzednim 29 mandatów, socjaliści narodowi — 27 mandatów i t. d. Stronnictwa niesocjalistyczne liczyły na terenie sejmowym 176 przedstawicieli, stronnictwa socjalistyczne — 124. Koalicję rządową tworzyły wszystkie czeskosłowackie stronnictwa umiarkowane (agrarjusze, drobni przemysłowcy, narodowi-demokraci i „lidowcy“ czescy i słowaccy), oraz dwa największe stronictwa niemieckie (agrarjusze i chrześcijańsko-społeczni). Niemieccy nacjonaliści i węgierskie partje mieszczańskie do rządu nie wchodziły i stały wobec gabinetu koalicyjnego w opozycji, której główne kadry rekrutowały się jednak z socjalistów wszystkich odcieni i narodowości.

J. B.

Porozumienie angielsko-sowieckie.

Jak już donosiliśmy, angielski minister spraw zagranicznych Henderson i przedstawiciel rządu sowieckiego Dowgalewski doszli do porozumienia co do przyszłych rokowań, mających na celu nawiązanie stosunków dyplomatycznych między temi państwami. Doniosłe znaczenie tego porozumienia nie podlega najmniejszej wątpliwości, zwłaszcza, że i Henderson w swoim ekspose o polityce zagranicznej, wygłoszonem ostatnio na kongresie Labour Party w Brighton oświadczył:

„porozumienie osiągnięte będzie tego rodzaju, iż uczyni nasze stosunki z Rosją tak zadowalającemi, iż zbliży oba państwa do tego stopnia, jak tego nie było od wielu, wielu lat“.

Obecnie jeszcze trudno orzec, która ze stron układających się osiągnie większe korzyści po faktycznem nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. Porozumienie ostatnie, przewidujące 5 punktów przyszłych rokowań, nie wspomina wyraźnie o zaprzestaniu propagandy komunistycznej w Anglji i dominjach ani nie zawiera uznania długów przedwojennych przez Rosję czego rząd Labour Party domagał się jeszcze w sierpniu b. r. od sowietów, a następnie rokowania zerwał, kiedy się pokazało, że sowiety tych dwóch warunków uznać nie chcą. Natomiast porozumienie przewiduje najwyraźniej **kontrpretensje sowieckie z powodu interwencji wojsk brytyjskich w r. 1918 i 19 ym.** Uważać to należałoby za **zwycięstwo Dowgalewskiego**, zwłaszcza że porozumienie nie podaje również żadnego wyjaśnienia co do odszkodowań obywateli brytyjskich. Wstawienie zaś punktu o kontrpretensjach sowieckich jest pewnego rodzaju zapewnieniem możności skreślenia wzajemnego długów wojennych rosyjskich i pożyczek zaciągniętych przed wojną, i odszkodowań za interwencję w latach 1918—19.

Fakt porozumienia dotychczasowego w sprawie przyszłych pertraktacyj jest pełen doniosłości. Jest jednak mało prawdopodobnem, by w czasie głównych układów po zawartem już porozumieniu Anglja domagała się od Sowietów spełnienia trzech warunków: zaprzestania propagandy komunistycznej, spłaty długów i możności lokowania swych kapitałów w Rosji na pewnych warunkach. Porozumienie już zawarto, a Labour Party chce koniecznie zmniejszyć napór komunistów na kolonje. Rozruchy w Indjach. a zwłaszcza w Bombaju były w dużej mierze dziełem sowietów. w Afganistanie zetknęli się Anglicy z wpływami bolszewików, nici propagandy komunistycznej sięgają do Chin i do Afryki. Spodziewają się przeto labourzyści. że drogą pertraktacyj da sie to zło usunąć. Sowiety niewątpliwie w przyszłych układach dadzą pewne obietnice. a będą się domagały tylko kredytów i dogodnych pożyczek. tak potrzebnych w ciężkich obecnie dla Bolszewii czasach.

Nic też dziwnego, że porozumienie **między Dowgalewskim a Hendersonem było przyjęte w Moskwie z nadzwyczajnem zadowoleniem.** Zdaniem Litwinowa jest to wielkie zwycięstwo, które ułatwi międzynarodowe położenie Sowjetów. Dowgalewskiemu ma być nawet wyrażone oficjalne podziękowanie ze strony sowietów za pomyślne przeprowadzenie porozumienia.

Nie wszyscy jednak w Anglji są zadowoleni z porozumienia, a zwłaszcza konserwatyści, którzy ostro oskarżają rząd Mac Donalda o zbyt dalekie posunięcie ustępstw. Z tej strony oczekiwać należy najsilniejszej opozycji w razie otwarcia głównych pertraktacyj. Zwycięstwo tej czy owej partji zależeć będzie od zdania liberałów z Lloyd Georgem na czele, którzy dotychczas nie wypowiedzieli się jasno w tej kwestji. Prawdopodobnem wydaje się nadto, że rozgrywki międzypartyjne będą wykorzystane przez opozycję w łonie Labour Party, która wzrasta w związku z wzrastającym bezrobociem. Już w Brighton w czasie debat na ten temat rząd Mac Donalda zwyciężył minimalną większością 73 tys. głosów na 2.127.000, reprezentowanych przez delegatów kongresu. Nie wiadomo więc, czy **kwestja rosyjska nie będzie tym kamieniem, o który się potknie rząd Mac Donalda.**

Życiorys min. Stresemanna.

Zmarły 3 października b. r. nad ranem minister Stresemann urodził się w dniu 10 maja 1878 r. w Berlinie. Studja uniwersyteckie ukończył w Lipsku, gdzie promowany był na doktora nauk politycznych. Począwszy od r. 1901 Stresemann bierze udział w życiu gospodarczem jako **syndyk związku przemysłowców w Saksonji.** W r. 1907 posłuje po raz pierwszy z łona partji narodowo-liberalnej do Reichstagu i uzyskuje w szybkiem tempie kierownicze stanowisko w swem stronnictwie. Dr. Stressmann jest od tego roku stałym posłem do Reichstagu z wyjątkiem krótkiej kadencji w r. 1912. **Po rewolucji Stresemann zakłada niemiecką partję ludową** i uzyskuje w wyborach do Zgromadzenia Narodowego w Weimarze 22 posłów, a w pierwszych wyborach do Reichstagu w czerwcu 1920 r. uzyskuje już 66 mandatów. **13 sierpnia 1923 r. dr. Stresemann obejmuje urząd kanclerza** w rządzie pierwszej koalicji rządowej. Przeprowadza w październiku tego roku rekonstrukcję gabinetu po secesji socjalistów. Zgłasza w listopadzie tegoż roku dymisję i obejmuje następnie w gabinecie dr. Marxa tekę ministra spraw zagranicznych. Na tem stanowisku minister Stresemann pozostał aż do swego zgonu. Minister Stresemann osierocił żonę, oraz dwóch synów. W r. 1927 ukazał się zbiór jego przemówień i artykułów. W tymże roku Stresemann razem z Briandem i Chamberlainem został odznaczony za swe starania około Paktu Locarneńskiego nagrodą pokojową Nobla.

Nie wola ludu, ale wódka Moszka

rządzi we wiosce Sokół.

Jak donosi „Przyjaciel Ludu“, we wsi Sokół pow. gorlicki, zdarzył się niebywały fakt, świadczący wymownie o stosunkach, jakie panują gdzieniegdzie na naszej głębokiej wsi.

Oto wzorem innych sąsiednich gmin, które wprowadziły u siebie na mocy powszechnego głosowania zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych — także i wieś Sokół postanowiła usunąć tego najpotężniejszego wroga ludu — wódkę. Zwierzchność gminna uchwaliła 23 czerwca b. r. wprowadzenie owego zakazu i wyznaczyła głosowanie na dzień 21 lipca b. r. I co się stało? Oto wkrótce na drzwiach Urzędu Gminnego wywieszono takie ogłoszenie:

„Ogłoszenie: Zwierzchność Gminna w Sokole ogłasza, iż plebiscyt w sprawie alkoholu, który miał się odbyć 21 lipca 1929 na prośbę Mojżesza Weinfelda przez większość głosów na posiedzeniu Rady gminnej dnia 17 lipca 1929 odwołany. Sokół, dnia 18 lipca 1929 (pieczęć gminna). Franciszek Sikora, wójt wr.“.

„Przyjaciel Ludu“ podaje nawet fotografję owego arcyciekawego dokumentu! Rzecz śmieszna i zarazem przykra! Jak głęboko tkwi w mózgach ludzi moszkowa wódka, — największa plaga naszej wsi!

Na ziemiach Rzplitej

Szajka handlarzy żywym towarem.

Sztab jej umieścił się w Sosnowcu.

Dochodzenia policji polskiej i niemieckiej w sprawie szajki handlarzy żywym towarem, grasującej na terenie Polski dały sensacyjne wyniki. Ujęto dwu żydów z Małopolski Wschodniej, Rotfleisza i Kleinera, którzy już odsiadywali karę w więzieniu niemieckiem. Byli oni członkami bandy, mającej swój sztab w Sosnowcu u braci Feldbaumów, którzy trudnili się przemycaniem ludzi przez „zieloną granicę“. Posiadali oni szereg ajentów w różnych miastach Polski, jak w Piotrkowie, Jaśle, Będzinie i t. d. Banda przemycała poborowych z Polski zagranicę oraz uwoziła dziewczyny pod pozorem udzielania im posad. Ohydni ci zbrodniarze, rekrutujący się z samych żydów, mają na swem sumieniu hańbę i poniewierkę wielu dziewczęcych istnień. Z uwagi na doniosłe znaczenie tego problemu — ministerstwo sprawiedliwości ma wydelegować do przeprowadzenia śledztwa w sprawie ujawnionej szajki specjalnego sędziego do spraw szczególnej wagi.

Z CENTRALI AKCJI KATOLICKIEJ W POLSCE.

Zamianowany przez Episkopat Polski dyrektor Centrali Akcji Katolickiej w Polsce, ks. infułat Stanisław Adamski, objął swe stanowisko i przystąpił do czynności organizacyjnych.

NOWY KOMISARZ ZWIĄZKU KAS CHORYCH.

Onegdaj wrócił do Warszawy z urlopu zdrowotnego komisarz rządowy Ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych, b. minister Chodźko. Pod jego przewodnictwem odbyła się konferencja delegatów Kas Chorych, która przedyskutowała następujące punkty: 1) przejęcie lecznictwa inwalidów wojennych przez Kasy chorych, 2) kwestję art. 37 o tzw. leczeniu zastępczem, (w wypadku kiedy jedna Kasa Chorych przesyła chorych na leczenie do drugiej, 3) sprawa rozrachunków Kas Chorych z Zakładami ubezpieczeń pracowników umysłowych.

NIE BRAK JESZCZE NAIWNYCH.

Pewien zamożny chłopek z pod Warszawy, niejaki Flondra, przybył do stolicy na zakupy. Przypadkiem wplątał się w towarzystwo dwóch rozmownych panów, mówiących o ciężkiej doli ludu o emigracji i t. d. Jeden z rozmówców, „inżynier“ opowiadał barwnie ku zdumieniu kmiotka o nowowynalezionych samolotach rakietowych, o nowoodkrytym księżycu, gdzie kryją się wielkie skarby złota, które będą stanowiły raj dla emigracji. Flondra dowiedział się ze zdziwieniem, że już nawiązano komunikację między ziemią a Marsem i że warszawskie Towarzystwo astronomiczne po zakupieniu gruntów na księżycu przeprowadza tam parcelację. „Inżynier“, który był już właścicielem rozległych posiadłości na księżycu tak otumanił biednego wieśniaka, iż ten usilnie prosił go o sprzedanie mu małego kawałka księżycowej ziemi. „Właściciel“ po długich targach sprzedał kawałek posiadłości na księżycu za 1500 dolarów. Tranzakcję tę oblano w szynku; podzas libacji Flondra usnął, a przyjaciele w międzyczasie pierzchli. Na policji, gdzie ciemny chłop zgłosił swoją szkodę, miano go z początku za warjata. Trudno naprawdę uwierzyć, aby tak można było człowieka nabrać!

PIELGRZYMKA ŚLĄSKA W DRODZE DO WIECZNEGO MIASTA. Onegdaj wyjechała z Katowic do Rzymu śląska pielgrzymka jubileuszowa, prowadzona przez ks. biskupa Lisieckiego i Kubinę. W pielgrzymce bierze udział 425 osób: Uczestnicy zwiedzą większe miasta włoskie.

JURY KONKURSOWE W SPRAWIE PRZYOZDOBIENIA SALI SEJMOWEJ. Pod przewodnictwem p. marsz. Daszyńskiego odbyło się zebranie jury powołanego do oceny nadesłanych prac na konkurs rozpisany w sprawie przyozdobienia sali sejmowej. **W posiedzeniu wzięli udział pp.: Pautsch, Skoczylas, Skórewicz, dyr. depart. Jastrzębowski oraz dyrektor kancelarji sejmowej p. Pomorski.** Po wyeliminowaniu 16 prac, nie odpowiadających formalnym warunkom konkursu, bliższa ocena dotyczyć będzie 12 prac pozostałych, a pomiędzy niemi wszystkich sześciu zamówionych. **Wśród obrazów nadesłanych anonimowo znajduje się praca, nosząca wszelkie cechy pędzla znanego artysty Vlastimila Hoffmana.**

WOJEWODA GRAŻYŃSKI OSKARŻONY O 20 TYS. ZŁ. Jak donosi „Polonia“ — w pierwszej połowie listopada przed sądem okr. w Katowicach odbędzie się rozprawa z powództwa miejsc. zarządu N. P. R. przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu. Chodzi tu o niezapłacone rachunki za druki z okresu ostatnich wyborów do Sejmu Warszawskiego, opiewające na sumę około 20 tys. zł.

„WYSTAWA PRASY KATOLICKIEJ“ W KALISZU. Otrzymaliśmy następujące pismo: „Katolicki Komitet Prasowy“ w Kaliszu zwraca się do wszystkich P. T. Panów Wydawców dzieł katolickich, oraz do wszystkich księgarni wydawniczych i redakcji pism katolickich o łaskawe nadesłanie wszelkich książek, pism, broszur i t. p. na organizującą się w Kaliszu wystawę prasy katolickiej. Wystawa urządzoną będzie w okresie od 28 października do 5-go listopada b. r. Komitet gwarantuje zwrot nadesłanych książek w należytym stanie. Eksponaty należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Głosu Kaliskiego“ w Kaliszu, ul. Narutowicza 4.

SKAZANIE PODPROKURATORA DEMBECKIEGO. Po kilkudniowej rozprawie ogłoszony został wyrok w procesie przeciw b. podprokuratorowi sądu okręgowego w Poznaniu, Dembeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie. Dembecki skazany został na dwa lata więzienia.

DWA PROCESY W JEDNYM DNIU. 22 b. m. będzie rozpatrywana w sądzie płockim sprawa przeciw wodzowi marjawitów Kowalskiemu, oskarżonemu przez swego podwładnego, „duchownego“ Szwedkę o bezprawny akt samowoli oraz druga sprawa — proces o bluźnierstwo, którego dopuścił się zwierzchnik marjawicki w jednej ze swych publikacji.

ZREDUKOWANY PO 23 LATACH PRACY PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO. W fabryce przemysłu metalowego „Rudzki i Ska“ w Warszawie zredukowano niedawno 43 robotników, w tej liczbie 56 letniego, J. Bartnickiego, który pracował przez 23 lata w tej fabryce. Bartnickiemu, ojcu 6-ga dzieci groziła skrajna nędza i gdy prośby jego celem przyjęcia go z powrotem nie odniosły skutku — nieszczęśliwy robotnik w oczach dyrektora poderżnął sobie gardło. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

NIE ZOSTAWIAJCIE DZIECI BEZ DOZORU! We wsi Dąbrówka pod Bochnią wybuchł pożar w zabudowaniach Rozalji Polischowej. Ogień ze względu na silny wiatr w jednej chwili przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Pożar trwał 12 godzin i strawił 6 domów mieszkalnych, 5 stodół z tegorocznemi zbiorami, oraz 4 stajnie. Szkody dochodzą do 160 tys. zł. Pożar spowodowały dzieci pozostawione bez dozoru.

U mistrza Paderewskiego.

W „Polonji“ katowickiej ukazał się fejleton Dra Orłowskiego o mistrzu Paderewskim. Autor przebywał ostatnio w Morges, gdzie posiada swoją stałą rezydencję znakomity mistrz tonów i wspaniały patrjota.

Paderewski w okresie zebrania Ligi Narodów w Genewie, w pobliskiej swojej rezydencji w Riond Bosson koło Morges, niespełna godzinę od Genewy oddalonej, podejmuje z wielką gościnnością cały świat dyplomatyczny Ligi. Władając wszystkiemi niemal językami i głęboką wiedzą. najważniejsze ogniskując kwestje żywotne, Paderewski skupia u siebie obozy, nieraz przeciwne sobie. Jak bardzo te przyjęcia w prawdziwem ognisku miłości dla Polski jej interesom służą, nie potrzeba nawet wyjaśniać. Prócz tego miał Paderewski u siebie tego roku przez długie miesiące aż do dni ostatnich szereg młodych polskich muzyków, których przygarnął pod swoje skrzydła i udzielał im bezpłatnych lekcyj.

Przed paru miesiącami ukończył Mistrz wielki objazd po Francji na rzecz ofiar wojny bratniego narodu francuskiego. Mniej więcej dwa lata temu przyrzekł był Paderewski Marszałkowi Fochowi, że stworzy fundusz osobny na ten cel. Utworzył go z ciężkiej pracy własnej już niemal w tym czasie nad siły, oddając Marszałkowi Fochowi cały dochód około 70-u swych koncertów w sumie miljona franków.

Wszystkie te nadzwyczajne wysiłki Paderewskiego powaliły go na łoże boleści. Dnia 23 września zachorował on nagle przy wysokiej gorączce. Lekarz domowy pp. Paderewskich zarządził odwiezienie go do kliniki w Lozannie, gdzie natychmiast o 3 w nocy słynny profesor Dr J. Roux dokonał operacji ślepej kiszki. Już w parę dni po operacji konsyljum stwierdziło polepszenie ogólne i należy wkrótce spodziewać się zupełnego wyleczenia Mistrza. W czasie choroby Paderewskiego Ameryka, Francja, Polska i Szwajcarja, cała prasa genewska, lozańska, paryska, ambasadorowie, posłowie, wybitni przedsawiciele Ligi Narodów wyprzedzali się w aktach pamięci, współczucia i hołdu dla niego.

W tymże czasie nastąpiło także pogorszenie w zdrowiu pani Paderewskiej, którą przewieziono di sanatorjum w Vevey.

Paderewski miał w tym roku obchodzić 50-lecie swej pracy muzycznej.

Z całego świata.

Podbój powietrznych przestworzy.

Podróż „Hr. Zeppelina“ do bieguna. — Rekordowy lot Francuzów. — „Do X“ poleci do Ameryki. — Angielski olbrzym „R 101“.

Inż. Lehwann, któremu powierzy się prowadzenie „Hr. Zeppelina“, w projektowanym locie do bieguna północnego, oświadczył dziennikarzom, że ekspedycja „Zeppelina“ ma wyłącznie naukowe cele na oku. Sterowiec polеci przez Tromsoe i Leningrad do Murmania, gdzie Rosjanie urządzą maszt kotwiczny. Z Murmania poleci sterowiec wzdłuż grenlandzko-kanadyjskiej strony krain polarnych do Fairbanks na Alasce. Stąd przedsięweźmie się kilkudniową wyprawę w głąb nieznanych okolic podbiegunowych. Po krótkim wypoczynku podejmie „Hr. Zeppelin“ podróż powrotną przez morze Beringa i syberyjską stronę krain podbiegunowych.

Lądowania na lodach wiekowych w ciągu tej wyprawy nie przewiduje się. Całe wyekwipowanie ekspedycji, łącznie z psami do ciągnienia sanek, ma na celu przedewszystkiem umożliwienie ratunku załogi na wypadek przymusowego lądowania.

Rząd Rzeszy niemieckiej wspólnie z rządem pruskim i władzami miejskiemi Berlina wystosował do dr. Eckenera zaproszenie, by wraz z załogą przybył na pokładzie „Hr. Zeppelina“ do stolicy Niemiec. W dniach 5 albo 6 b. m. miano oczekiwać sterowca w Berlinie. Jednakże wobec zgonu ministra Stresemanna uroczystości Zeppelinowskie w Berlinie odwołano.

Po ostatnich wiadomościach z Syberji, donoszących o przelocie lotników francuskich Costes'a i Bellonta, kolejno nad Nowosybirskiem, Kireńskiem i Adamowskiem, nastąpiło w francuskiem społeczeństwie pewne uspokojenie. Przypuszcza się ogólnie, że obaj piloci musieli zrezygnować z planowanego kursu Irkuck—Charbin, z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. W wypadku tym lotnicy skierowali się zapewne ku północy i prawdopodobnie wylądowali w słabo zaludnionym okręgu między rzeką Leną, a morzem Ochockiem.

Jeśli tak jest istotnie, to obaj Francuzi pobili rekord Włochów, Ferrarina i Dal Prele, wynoszący 7.118 km. Trasa przebyta przypuszczalnie przez lotników francuskich, wynosi około 7.500 km.

Według doniesień z Friedrichshafen, największy statek powietrzny świata „Do X“ planuje w najbliższym czasie szereg lotów, celem ustalenia światowego rekordu wysokości. Równocześni z tem projektuje się długotrwałe loty nad jeziorem Bodeńskiem. Po tych próbach odbędzie „Do X“ kilka większych podróży nad wodami europejskiemi. Po pomyślnem wykonaniu tych lotów, podejmie samolot „Do X“ podróż do południowej i północnej Ameryki. Przygotowania do tych wszystkich lotów są już w toku, ale wyprawa do Ameryki nie odbędzie się wcześniej, jak w połowie stycznia przyszłego roku.

W dniu 2 b. m. odbyła się na lotnisku Cardington w Anglji uroczystość poświęcenia samolotu „R 101“, będącego angielskim odpowiednikiem niemieckiego „Zeppelina“.

Angielski strowiec przypomina wyglądem zewnętrznym balon niemiecki, ale jest od niego znacznie większy, choć nieco krótszy. Podczas gdy „Hr. Zeppelin“ ma 235 metrów długości, „R 101“ mierzy tylko 220.7 m. Inne wymiary angielskiego balonu przewyższają wielkość „Zeppelina“. I tak pojemność jego wynosi 141.600 metrów kubicznych, podczas gdy u „Zeppelina“ tylko 105 tysięcy metrów sześciennych. Jego największa średnica ma 399 m., wobec 305 m. „Zeppelina“, a wysokość ponad gondolą sterniczą 42.7 m., wobec tamtych 33.5 m. Siła maszyn wynosi tu 3.300 HP., wobec 2.650 HP. „Zeppelina“.

Po raz pierwszy w lotnictwie zastosowano do popędu „R 101“ motory z ciężką oliwą. Inowacja ta zapewnia liczne korzyści, jako to obniżenie niebezpieczeństwa pożaru, mniejsze zapotrzebowanie materjału popędowego, a tem samem mniejsze obciążenie samolotu, a wreszcie zmniejszenie kosztów, wobec taniości zastosowanej oliwy.

Również pod względem konstrukcji sterowca dokonano tu pewnych zmian i ulepszeń. Tak naprzykład do sporządzania wiązań metalowych użyto po raz pierwszy obok aluminium nie rdzewiejącej stali, co w tej dziedzinie jest bardzo doniosłą nowością. Celem uzyskania możliwie najmniejszego oporu w czasie lotu, wszelkie ubikacje mieszkalne dla pasażerów i załogi zbudowano wewnątrz okrętu powietrznego, tak, że tylko gondola sternicza znajduje się poza właściwym okrętem. Sterowiec posiada 16 zbiorników gazu, sporządzonych ze skór miljona sztuk bydła.

Ponieważ nowy samolot ma służyć wyłącznie do przewozu pasażerów, zrobiono wszystko możliwe, by podróżnym zapewnić daleko idące wygody. Między innemi urządzeniami posiada „R 101“ palarnię, której dotąd nie posiadał wogóle żaden statek powietrzny. Pozatem istnieje na pokładzie sterowca jadalnia na 50 osób i salon, a pozatem szereg kabin z dwoma łóżkami.

Kierownikiem sterowca jest major Scott, który pierwszy przeleciał Ocean tam i z powrotem. Było to mianowicie wtedy, gdy prowadził on angielski samolot „R 34“ z Anglji do Ameryki i po upływie kilku dni z powrotem z Ameryki do Anglji.

Powrót kard. Hlonda.

Według doniesień z Paryża, kard. Hlond, który bawił tam w związku z pogrzebem kard. Dubois, odjechał 3 b. m. do Polski. Ks. Prymasowi towarzyszy ks. biskup Przeździecki. Odjeżdżających żegnał na dworcu w Paryżu ambasador Chłapowski w otoczeniu członków ambasady, delegata episkopatu francuskiego, oraz przedstawiciela duchowieństwa polskiego ks. Ładogi, rektora misji katolickiej polskiej we Francji.

Kongres prawniczy w Rumunji.

W najbliższą niedzielę zostanie otwarty w Bukareszcie międzynarodowy kongres prawa kryminalnego, na który zapowiedzieli swe przybycie najwybitniejsi specjaliści z Francji, Belgji, Polski, Łotwy, Holandji, Hiszpanji, Włoch, Jugosławji, Bułgarji, Niemiec, Grecji, Czechosłowacji, Szwecji, Japonji, Peru i Egiptu.

Dzieci rosyjskie cierpią głód.

Jak podaje Leningradzka „Krasnaja Gazieta“, Komisja sekcji handlowo-spółdzielczej uchwaliła w związku z obecną sytuacją żywnościową, wprowadzenie wydawania chleba dzieciom do lat 7-miu. W wyniku przeprowadzonej przy tej sposobności rejestracji, ustalono, iż na terenie Leningradu głoduje 260 tysięcy dzieci.

PÓŁ MILJONA KARABINÓW ULEGNIE ZNISZCZENIU.

Jak z Paryża donoszą, pisma przyjęły z uznaniem decyzję komisyj finansowej i wojskowej w sprawie zniszczenia i sprzedania jako żelaza 500.000 karabinów starego typu. Pierwotnie karabiny te miały być wystawione na licytację i sprzedane jako broń, która wyszła z użycia w armji.

ŚMIERTELNY SKOK POPARZONEJ KOBIETY.

Z Berlina donoszą: Onegdaj w południe wybuchł z nieznanej przyczyny gwałtowny pożar w mieszkaniu robotnika Sobańskiego. Żona Sobańskiego 42-letnia Marja, ogarnięta płomieniami, chcąc ratować się skokiem z pierwszego piętra, spadła na pół zwęglona na bruk dziedzińca i poniosła śmierć na miejscu. Sobański słyszał rozpaczliwe krzyki żony i wbiegł do kuchni, która przedstawiała się jako jedno morze płomieni, lecz ujrzał już tylko nieszczęśliwą kobietę wyskakującą przez okno.

AMERYKAŃSKI MILJONER — DYPLOMATĄ

Jak z Waszyngtonu donoszą, ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy rządzie republiki kubańskiej, mianowany został znany miljoner Harry Guggenheim. Fortuna rodziny Guggenheimów oparta jest na ich olbrzymich kopalniach miedzi. Guggenheimowie w ostatnich latach poczynili ogromne fundacje. Jedna z nich przeznaczona jest na popieranie rozwoju lotnictwa, druga wypłaca pokaźne stypendja młodym uczonym amerykańskim, pragnącym kształcić się zagranicą.

ŁATWE DOKTORATY!

(KAP.) Drugi syn byłego następcy tronu niemieckiego otrzymał niedawno w jednym z uniwersytetów niemieckich doktorat filozofji... po sześciu tygodniach studjów! Młody książę, jak podaje prasa, był podobno uprzedzony o pytaniach, jakie mieli mu stawiać egzaminatorzy.

Bezpośrednio bierze się życie dojrzałym namysłem a błyskawicznym chwytem.

Karol Witold.

Nowa metoda zapobiegania grypie.

Zmiany pór roku, oziębienie się temperatury, słoty i wiatry przynoszą zazwyczaj nawroty epidemji grypy, właściwie nigdy niewygasającej, słabnącej jedynie przy bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Zwłaszcza wielkie miasta z ich życiem kawiarnianem, widowiskowem, z nieuniknionem stykaniem się ludzi w natłoczonych, źle przewietrzanych urzędach i biurach, w tramwajach i innych wehikułach zbiorowej lokomocji, w szkołach, mieszczących się przeważnie w nieodpowiednich gmachach, są stałem siedliskiem grypy, która nie jest bynajmniej tak niewinną chorobą, za jaką przeważnie skłonni jesteśmy ją uważać. Dlatego też unikanie wszelkich szkodliwych, bo wywołujących ją momentów powinno być publicznym nakazem, zaś w razach mocniejszego nasilenia epidemji nie należy nawet cofać się przed stosowaniem środków tak drastycznych, jak zamykanie szkół, zawieszanie widowisk, obowiązkowe dezynfekowanie urzędów i biur i tym podobne.

Powyżej wskazane zabiegi należą wszelako do zarządzeń, zależnych od władz i rozmaitych decydujących instancyj. **Wiele jednakże może uczynić każdy indywidualnie, aby zapobiec zarażaniu się grypą.** Unikanie miejsc, w których stłoczona jest licznie publiczność, niestykanie się z chorymi na grypę oczywiście bez koniecznej potrzeby, wprost z tak zwanych, a źle rozumianych obowiązków towarzyskich — niecałowanie się ze spotkanymi krewnymi i znajomymi, zwłaszcza **unikanie przebywania w pobliżu osób, mających katar i kaszlących, rozpryskujących bezwiednie zarazki grypy w powietrzu, płukanie ust po każdem jedzeniu przegotowaną wodą**, a rano i wieczorem kwasem borowym — łyżeczka na szklankę przegotowanej wody — oto środki, jakie stosowała dotychczasowa zapobiegawcza hygjena.

Nowa metoda, która przyszła do nas z Francji, gdzie stosowana jest oddawna już i jak zapowniają lekarze, z dobrym wynikiem, **polega na braniu proszka aspiryny** — od pół grama do 1 grama — przy pierwszych zaraz objawach kataralnego niedomagania, więc: dreszczykach, bólu głowy, bólu gardła i krtani, tak zwanego ogólnego rozłamania, nawet bez podniesienia temperatury ciała jeszcze. O ile to wzięcie aspiryny mogłoby być nadto poparte zachowaniem ciepła łóżka przez położenie się na dwadzieścia cztery godziny przynajmniej, skutek jest pewniejszy i należałoby też jak najusilniej go zalecać. Wiadomo, że niezwracanie uwagi na początki grypy doprowadziś może do bardzo poważnych komplikacyj, jak zapalenia płuc czy opłucnej, których organizmy bardziej nadszarpane wytężoną pracą, wiekiem czy nieodpowiedniem, zwłaszcza niedostatecznem odżywianiem się, nadużywaniem alkoholu i tytoniu: często nie są zdolne zwycięzko zwalczyć.

Dlatego też wszystko, co może się przyczynić do zapobieżenia grypie, a w razie pierwszych już jej objawów, jak wyżej wymienione, złagodzić, względnie skrócić jej przebieg, winno być skwapliwie stosowane we własnym, dobrze zrozumianym interesie pacjenta, a także bliższego jego otoczenia. Profilaktyczne leczenie aspiryną należy właśnie do takich środków zapobiegających zapadnięciu na grypę, względnie łagodzących jej przebieg i dlatego dobrze, aby metodę tę za Francją, która zdążyła już wypróbować doświadczalnie korzystny jej skutek, wprowadzono powszechnie i u nas.

Dr. S. C.

Ze świata filmu.

ULEPSZENIE TECHNIKI FILMU DŹWIĘKOWEGO.

Postępujący coraz nowszemi drogami rozwój i technika filmu dźwiękowego, ma do zwalczenia szereg trudności, związanych z problemem ulepszenia tego wynalazku. Do bardzo ważnych przeszkód należą m. in. odgłosy, które wydają pewne meble umieszczone w ramach dekoracji. Dla normalnego ucha ludzkiego są one nieuchwytne, występują natomiast bardzo wyraźnie w mikrofonie. Obecnie, jak się zdaje, rozwiązano już ten ważny problem, dzięki użyciu do wyrobu mebli i ram dekoracyjnych pewnego gatunku dębu indyjskiego, gdyż drzewo to, ze wzglzędu na swój ciężar gatunkowy, zwartość oraz twardość nie oddaje absolutnie żadnych odgłosów. **(Ar.)**

Z kin krakowskich.

UCIECHA. „Panna Elza“. Szczegółowa transpozycja ekranowa powieści A. Schnitzlera nie wpłynęła korzystnie na całość obrazu, rozbijając go na dwie odrębne części. Pierwsza, czysto ilustracyjna, nie ma żadnego znaczenia dla dramatycznej akcji, rozgrywającej się dopiero w części drugiej, od przełomowej chwili zastanawiania się Elzy nad swoim losem i planem. W tym momencie występuje też właściwa praca reżyserska Pawła Czinnera i Elżbieta Bergner zaczyna grać denerwujący dramat młodego życia, które w epilogu poświęca dla ratowania honoru zbankrutowanego ojca. — Bergner stworzyła kreację wysoce artystyczną, zdradzając świetną nerwowość ruchów przy subtelnem i skupionem przeżywaniu tragicznej roli. Silnym kontrastem przy niej był Albert Steinrück, przerażająco wstrętny w odpowiedniej dla siebie roli zboczeńca fizjologicznego. O Bassermannie (ojciec Elzy) można wreszcie powiedzieć, że między teatrem a kinem zachodzi duża różnica.

Arten.

Sztuka.

Amerykańska książka Szukalskiego.

Nakładem Chicago Uniwersity Press wyszła książka głośnego rzeźbiarza krakowskiego, Stanisława Szukalskiego p. t. „Projects in Design“. Książka zawiera reprodukcje fantastycznych szkiców architektonicznych i fotografje rzeźb Szukalskiego, znanych publiczności krakowskiej z ostatniej wystawy w Pałacu Sztuki.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W BERLINIE.

Wystawa współczesnej sztuki polskiej, która miała pierwotnie odbyć się w bieżącym roku w Berlinie, w lokalu „Vereinigte Staatschulen für Freie und Angewandte Kunst“ (przy Hardenberstrasse) odbędzie się prawdopodobnie na wiosnę przyszłego roku. Narazie toczą się pertraktacje w tej sprawie między Poselstwem Rzeczypospolitej, Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych i odpowiedniemi niemieckiemi sferami artystycznemi w Berlinie. Jak wiadomo, **wystawa polska w Berlinie ma być rewanżem za wystawę niemiecką w Warszawie.**

Teatr.

REWJA Z „TRZECH MUSZKIETERÓW“.

Berliński Schauspielhaus wystawił na otwarcie sezonu jesiennego rewję muzyczną, osnutą na powieści „Trzej Muszkieterowie“ Dumas'a. Autorem inscenizacji jest znany berliński reżyser rewjowy, Charell. Widowisko to pełne przepychu i blasku, niewiele ma wspólnego z powieścią Dumas'a. „Muzyka rewji, napisana przez Benatzky'ego, oscyluje między Mayebeerem a współczesnmi tańcami“ — jak się wyraził jeden z krytyków berlińskich.

NOWE SZTUKI PIRANDELLA.

Luigi Pirandello ukończył cztery nowe utwory sceniczne pod następującemi tytułami: „O jednym albo żadnym“, „Górskie Olbrzymy“, „Śnię albo nie śnię“ oraz „Kim jestem?“ Ostatnia sztuka autora „Sześciu postaci“ opisuje przeżycia powojenne na tle dramatu małżeńskiego żołnierza wracającego z frontu.

DRAMAT DZIESIĘCIU AUTORÓW.

W Berlinie grono ludzi, wśród których znajdują się, oprócz autorów dramatycznych, wybitni socjologowie, lekarze, ekonomiści, postanowiło przeprowadzić ciekawy eksperyment, a mianowicie postanowili wspólnie napisać dramat p. t. „Małżeństwo“, rozwiązując w nim problem małżeństwa z socjalnego punktu widzenia. Dramat ten ma wystawić znany eksperymentalny teatr Piscatora w Berlinie.

Sport.

Nowy sezon sportów zimowych w Zakopanem.

Zorganizowana przed kilku dniami **Sekcja imprez sportowych Związku Przyjaciół Zakopanego,** powołana celem uzgadniania programów sportowych poszczególnych klubów, postanowiła urządzić w nadchodzącym sezonie zimowym szereg pierwszorzędnych imprez sportowych.

Na plan pierwszy wysuwają się oczywiście **zawody narciarskie z mistrzostwami Polski** na czele, pozatem jednak postanowiono zorganizować **zawody konne na śniegu, ski-kjoering, turniej hokejowy i tennisa na lodzie, zawody łyżwiarskie, gymkhamę samochodową itd.**

Oprócz tego nowopowstałe towarzystwo powzięło decyzję **wybudowania w Zakopanem wielkiego stadjonu zimowego z torem łyżwiarskim i konnym,** postanowiło przebudować tor saneczkowy na Kuźnicach i gruntownie zrekonstruować tor saneczkowy dla dzieci na Antałówce. Inwestycje powyższe wysuną Zakopane na czołową stację sportowo-klimatyczną.

Finałowe plany Polskiego Zw. Gier Sportowych.

P. Z. G. S. postanowił odroczyć termin **turnieju siatkówki o mistrzostwo Polski** do dnia **12 i 13 października.** Turniej odbędzie sę w Warszawie i rozegrany zostanie w kategorji zespołów kobiecych i męskich.

Finał koszykówki o mistrzostwo Polski zostanie rozegrany sposobem turniejowym **w Krakowie.** Termin turnieju został wyznaczony na **12 i 13 października b. r.** Do finału doszły drużyny: Czarna 13-tka (Poznań), mistrz dotychczasowy, Polonia (Warszawa), Cracovia i mistrz Lwowa. Rozgrywki finałowe zapowiadają się bardzo ciekawie.

Natomiast turniej o **mistrzostwo Polski w piłce koszykowej dla pań** rozegrany zostanie dopiero **20 października na sali.** Powyższy turniej **odbędzie prawdopodobnie również w Krakowie.** Pozatem w Krakowie projektowane jest rozegranie turnieju **piłki ręcznej dla pań i panów o mistrzostwo Polski,** jednak termin tych spotkań nie został jeszcze przez PZGS określony.

Polscy tenniści na turnieju w Meranie.

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się **w Meranie** wielki, międzynarodowy turniej tennisistów, w którym, jako reprezentanci Polski, wystąpią: **p. Dubieńska Wanda i Stolarow M.** Spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie, ze względu na znane nazwiska zawodników tej miary co: Matejka (Austrja), Miss Ryan (Ameryka), Worm (Danja), Froitzheim (Niemcy), Hughes (Anglja), Boussus (Francja), Soni (Indje ang.), Stefani (Italja), Ohra (Japonja), Stroink (Holandja), Koželuh, Menzel (Czechosłowacja), Kehrling (Węgry) i Aeschliman (Szwajcarja). Ogółem turniej zgromadzi na kortach przedstawicieli 15 narodów.

BIEG NA PRZEŁAJ W KRAKOWIE.

Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz. w Krakowie urządza **w dniu 6 b. m. jesienny bieg naprzełaj.** Start i meta na stadjonie **W. K. S. Wawel** (Małe Błonia), **o godz. 10.30 przed południem.** Udział mogą brać tylko zawodnicy zgłoszeni do P. Z. L. A.

SPORTOVNI KLUB ŽIDENICE (BRNO)—CRACOVIA.

Jedna z najlepszych technicznie drużyn Czechosłowacji **S. K. Židenice** przybywa do Krakowa **w niedzielę 6 października b. r.,** celem rozegrania **z Cracovią zawodów towarzyskich.** Wyniki Židenic na tournee po Szwecji i Norwegji stawiają tę drużynę w rzędzie najlepszych drużyn środkowej Europy, najlepszym tego dowodem są uzyskane rezultaty: Admira (Wiedeń 5:5, Rapid (Wiedeń 2:4, Cechie Xarlin 10.0, Reprezentacja Oslo 2:3 i t. d. — Cracovię czekają więc ciężkie zawody, zwłaszcza, że w roku bieżącym, poza Austrją, nie rozgrywała żadnych zawodów międzynarodowych, podczas gdy Židenice grają niemal każdego tygodnia z silnymi przeciwnikami z Wiednia, Budapesztu i Pragi.

———o———

Amerykanizm w oświetleniu polskiego teologa*).

Pierwsze słowo tego napisu powinienem był ująć w cudzysłów, żeby Czytelnik odrazu wiedział, że X. dr. Jełowicki nie dopuścił się żadnej *metabasis eis allo genos*, jako teolog zapuszczając sondę naukowej krytyki w przedmiot, który, jeżeli „amerykanizm“ weźmiemy w potocznem znaczeniu, z teologją zdaje się nie mieć żadnej styczności. Ale bo też nie o ten amerykanizm w potocznem znaczeniu idzie, lecz o „szczególnego rodzaju zespół doktryn liberalnych, wyrosłych, swoją drogą, wśród społeczeństwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a usiłujących wyrobić sobie prawo obywatelstwa w Kościele katolickim“. Kto pamięta wystąpienie Leona XIII przeciwko tej doktrynie trzydzieści lat temu, ten mógłby opowiedzieć, jak niektóre sfery po tej stronie Oceanu były podniecone odgłosami tego, co się działo po tamtej stronie. Wszak był to okres, w którym z jednej strony herezja modernizmu teologicznego wszelkiemi szparami starała się wedrzeć do Kościoła, z drugiej zaś tenże Kościół skupiał się w sobie i gromadził zewnętrzne zasoby sił, żeby w wielkim czynie encykliki antymodernistycznej Piusa X. „Pascendi Dominici gregis“ uodpornić się przeciwko intoksykacji modernistycznej. Wspomniane wystąpienie Leona XIII przeciwko amerykanizmowi było jednym z przejawów, że organizm Kościoła zaczynał reagować na te objawy i próby zatrucia. Rozwój wypadków wykazał całą słuszność zabiegów antytoksyjnych. „Niemała bowiem grupa sympatyków amerykanizmu w Europie, obstając przy samych podstawach amerykanizmu, oparła się słusznie krytyce Leonowej, odrzuciła ich rewizje, szybując rozpiętemi żaglami ku modernizmowi, podczas kiedy znaczna część jego zwolenników, zwłaszcza w Nowym Świecie, mająca przedewszystkiem cele zbożnej akcji na oku, na zew encykliki Leona XIII „Testem benevolentiae“, zorjentowała się w „p r o t o n p s e u d o s“ założeń, zatrzymując aprobowane przez Papieża swoiste amerykańskie metody działania“.

Z tych słów, wyjętych z książki X. dra Jełowickiego, okazuje się już, jak słusznie postąpił Autor, zabierając się do zbadania właśnie owych założeń i podstaw amerykanizmu. Dzięki temu w pełnej mierze zasłużył sobie na tytuł wdzięczności, bo książka jego naprawdę wypełnia lukę w studjach nad amerykanizmem. „Przeważna bowiem większość pisarzy, którzy poddawali poglądy amerykanizmu krytycznej analizie, zwracała w pierwszym rzędzie uwagę na rozbiór i ocenę jego szczegółowych postulatów reformistycznych, zapoznawała atoli naogół samo źródło postulatów i wiążącej je adaptacyjnej idei, czyli rdzenny subjektywizm i imanentyzm religijny pierwszego ideologa amerykanizmu, Heckera“.

Wychodząc z takiego założenia, że stanowiska metody naukowej jedynie słusznego, Autor daje nam źródłowe, krytyczne i samodzielne, czyli naukowe studjum — sam nazywa to próbą — tez i poglądów Heckera, które są fragmentaryczne, więc je trzeba było ująć i związać we formę uporządkowanych założeń, dowodzeń i wniosków, wykazać ich logiczną ciągłość i w ten sposób odtworzyć system dydaktyczny, który w umysłowości Heckera wprawdzie wiązał się i kształtował w jedną całość, jednak nie był przezeń ani też przez jego epigonów podany w skończonej formie logicznej syntezy.

Śledzimy więc z Autorem na podstawie źródeł rozwój niesłychanie zajmującej i niezmiernie skomplikowanej osobistości Heckera na tle swoistych stosunków umysłowych i kulturalnych Ameryki na początku i w ciągu XIX. stulecia i poznajemy zasadnicze założenia jego ideologji, jego teorję życia duchownego, jego poglądy na metodę apologetyki i na istotę i ustrój życia duchownego.

Jeżeli niełatwą było rzeczą zorjentować się w tej naprawdę bardzo złożonej postaci, to wręcz trudne rozwiązał X. dr. Jełowicki zadanie dając nam w drugiej części swej pracy krytycznej pogląd na doktrynę Heckera i naświetlenie jej ze stanowiska nauki katolickiej. Żeby zadanie to spełnić, trzeba było przynieść ze sobą nietylko gruntowną znajomość teologji, filozofji i bogatej literatury przedmiotu, lecz także zdolność wczuwania się w duszę tak skomplikowaną, jakeśmy to już powiedzieli, jak dusza Heckera, tudzież dar wyrażenia tego, co się w źródłach znalazło, oraz „skonfrontowania“ z nauką Kościoła. Jak dalece mozolna była to praca, przekona się każdy, kto wczytawszy się w drugi i trzeci rozdział książki, uprzytomni sobie, jaki to olbrzymi splot najtrudniejszych zagadnień z dziedziny filozofji, psychologji, teologji, ascetyki, mistyki i t. p. trzeba było rozwikłowywać. A uczynił to Autor wszędzie w sposób iście suwerenny, często wręcz mistrzowski. Świetne są — między innemi — wywody, które Autor przeciwstawia tezom Heckera o „indywidualiźmie“ (str. 105 nn), o stosunku wolności do autorytetu (str. 111 i nn.), o heteronomji, o imanentyźmie religijnym, o przeżyciach religijnych, o cnotach czynnych i biernych itd. wszystko to są — jak każdy widzi — zagadnienia pierwszorzędnej doniosłości i a k t u a l n e g o znaczenia.

Tak jest, aktualnego! Chociaż bowiem modernizm jest już zlikwidowany, to jednak „odosobnione refleksy amerykanizmu pojawiają się jeszcze tu i ówdzie sporadycznie na arenie katolicyzmu, wprawdzie nie w sferze teoretycznej, ale we formie pewnych uprzedzeń życiowych, a więc na polu myśli praktycznej i założeń praktycznego czynu i życia. Rozpowszechniony wśród mniej uświadomionych katolików nalot przesądu o prymacie akcji zewnętrznej nad wewnętrzną nad sobą pracą... są to w zmierzchu historycznego amerykanizmu jego ostatnie przebłyski. Dlatego nie stracił on jeszcze zupełnie swej aktualności, dając nam asumpt i pobudkę do niniejszych rozważań“.

Temi słowy Czcigodny Autor dowiódł najlepiej, że trzyma rękę na pulsie współczesnego życia, i że rozumie dobrze, jak należy pojmować na przykład nawoływanie Ojca św. do Akcji katolickiej, jeżeli ona ma wydać pożądane owoce: oto trzeba na takie sprawy spoglądać „a c a u s i s“, od podstaw, i nie dopuścić do tego, żeby to wejrzenie zasadnicze przesłaniały nam fasady i portyki choćby i takiej bazyliki, jaka staraniem Autora stanęła niedawno w Trembowli, gdzie były kanonik archikatedralny lwowski sprawuje obowiązki proboszcza, jednocząc w swej osobie nie często spotkanem przymierzem z praktyką duszpasterską czynne zainteresowania naukowo literackie.

Dlatego ze względu na obiecany ciąg dalszy studjów nad amerykanizmem niech mi wolno będzie sprawozdanie niniejsze zakończyć akademickiem życzeniem: Quod felix, faustum, fortunatum sit!

X. Jan Korzonkiewicz.

*) **Ks. dr. Eustachy Jełowicki:** Studja nad amerykanizmem. I. Izaak T. Hecker i jego doktryna. Lwów. Nakładem Gubrynowicza i Syna 1929. 159 stron w dużej ósemce.

Co słychać w Krakowie?

A jednak Akademja Górnicza ma być zlikwidowana

a jej wydziały włączone do politechniki katowickiej. — Gmach Akademji zajmie Bibljoteka Jagiellońska?

Wczoraj rozpoczęły się wykłady w Akademji górniczej, poraz pierwszy w nowym gmachu przy Aleji Mickiewicza. Gmach nie jest jeszcze w zupełności wykończony, jednak kilkanaście sal zostało odpowiednio urządzonych i oddanych do użytku. W związku z przeniesieniem części katedr do własnego gmachu Akademji został **opróżniony budynek szkoły powszechnej im .św. Jana Kantego przy ul. Smoleńskiej,** zajmowany dotąd przez wydział górniczy Akademji. W najbliższym czasie **będzie również opróżniony gmach szkoły powszechnej przy ul. Loretańskiej i oddany na cele szkolnictwa powszechnego.** Zajęty jest jeszcze przez Akademję nowy gmach gimnazjum państwowego w Podgórzu i prawdopodobnie Akademja opuści go z wiosną przyszłego roku.

Jak się dowiadujemy utrzymanie Akademji górniczej w Krakowie jest nadal kwestją otwartą i według pogłosek **władze zdecydowały się na zlikwidowanie Akademji krakowskiej po otwarciu politechniki w Katowicach, Wówczas Akademja górnicza w Krakowie przeszłaby w skład politechniki śląskiej jako dwa jej wydziały: górniczy i hutniczy. Podobno gmach Akademji górniczej** w Krakowie wybudowany kosztem około 3 miljonów złotych **zostałby oddany na cele Bibljoteki Jagiellońskiej** i na tem tle należy szukać przyczyn dla jakich Ministerstwo robót publicznych zaniechało budowy gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej. Władze krakowskie winny zająć się tą, tak ważną sprawą i wyjaśnić czy istotnie jest projekt umieszczenia Bibljoteki Jag. w gmachu Akademji, nawiasem mówiąc, zupełnie na ten cel nieodpowiednim.

Dalsze szczegóły Tygodnia Lotniczego.

Wielka Wystawa lotnicza i gazowa w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej, zostanie otwarta w niedzielę na czas dwóch tygodni, celem zapoznania najszerszych warstw ludności z lotnictwem. jego wszystkimi wynalazkami oraz ze sposobami obrony gazowej. Wystawa ta rozmiarami przewyższy wystawę zeszłoroczną a wśród eksponatów zobaczymy liczne samoloty i cały sprzęt gazowy łącznie z bombami gazowemi i komorą gazową, która będzie dostępna w maskach dla zwiedzających wystawę! Wstęp na wystawę tylko 50 gr.. ulgowy dla L. O. P. P. wojska i młodzieży 30 gr., wycieczek szkolnych po 10 gr.

Atrakcją Tygodnia będzie również **wielki pochód propagandowy gazowy,** który odbędzie się w niedzielę 6 bm., o godz. 13.30 z udziałem organizacyj: Czerwonego Krzyża, Przysposobienia Wojsk., Hufców szkolnych i drużyn gazowych LOPP. Zbiórka uczestników w 5-tym Baonie sanitarnym przy ul. Kamiennej. **Pragnących użyć przejażdżki samolotem** czeka w niedzielę dnia 6 bm. prawdziwa okazja **odbycia lotów pasażerskich na wspaniałych wieloosobowych Junkersach i Fokkierach** Linji lotniczej „Lot". **Loty będą rozpoczęte punktualnie o godzinie 14 i trwać będą do godz. 16 na lotnisku w Rakowicach,** gdzie równocześnie dla amatorów lotnictwa będzie zgotowana wspaniała impreza lotnicza pierwszy raz zorganizowana w Krakowie: **raid polskich awionetek i konkursy tychże** z udziałem Aeroklubów i sportowców lotniczych. Każdy uczestnik lotów otrzyma darmo asygnatę na odbycie dwóch dowolnych przelotów na linjach lotniczych LOTU za zniżką 50 proc. cen biletu. Bilety na loty do nabycia tylko na miejscu. dla członków LOPP. 10 zł., dla innych 15 zł. Ulgi członkowskie przysługują należącym przez pół roku do Ligi.

Z okazji Tygodnia ukaże się specjalna Jednodniówka LOPP.. bogato ilustrowana z ciekawą treścią lotniczą, działem literackim i humorem lotniczym. dla członków LOPP. bezpłatnie przez Komitety. do nabycia będzie we wszystkich kioskach w cenie tylko po 20 groszy.

Z czwartkowego posiedzenia Rady miasta.

Echa incydentu w Kasie podgórskiej. — Eksport wędlin krakowskich do Paryża. — 13 pensja dla funkcjonarjuszy miejskich.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa, przed przystąpieniem do porządku dziennego **radca Holeksa (Ch. D.)** zabrał głos w sprawie formalnej, wyrażając zdziwienie, że porządek dzienny nie objął sprawy doniosłego znaczenia dla godności członków Rady w których obronie prezydent Rolle właśnie na wstępie czwartkowego posiedzenia przyrzekł zawsze występować. Przed kilkoma miesiącami, z okazji wyborów do Rady Kasy Oszczędności podgórskiej przyszło do ostrych kontrawersji między radcami miejskimi. Padały wzajemne ciężkie zarzuty i oskarżenia, w związku z wykonywaniem mandatów radzieckich, tak, że w rezultacie uchwalono oddać sprawę do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sądowi honorowemu Rady miasta. **Mimo upływu długiego czasu nie została ogłoszona w tym kierunku żadna enuncjacja,** wobec czego interpelant domaga się wyjaśnień. Radca Muczkowski oświadcza w imieniu sądu honorowego, że dotychczas wpłynęła do sądu honorowego tylko jedna skarga, która zostanie niebawem rozpatrzona.

W dalszym ciągu posiedzenia, wiceprez. m. Landau przedstawia Radzie uchwały powzięte w okresie wakacyjnym przez połączone sekcje. Rada uchwały te aprobuje. Dotyczą one m. in. rezerw zbożowych. **zniżenia podatku miejskiego od przedstawień kinematograficznych,** zwłaszcza gdy chodzi o wyświetlanie filmów wytwórni krajowych, zaciągnięcie przez miasto pożyczki Twie Ubezpieczeń „Phoenix" i t. d. Rada uchwala dalej **zaciągnięcie pożyczki konwersyjnej w Banku Gospod. Kraj. w wysokości 65.000 zł. na dokończenie budowy domu funkcjonarjuszy Gazowni miejskiej.**

Duże ożywienie wprowadza referat wiceprez. m. Wielgusa w sprawie **eksportu wędlin krakowskich do Paryża,** gdzie nasze wyroby masarskie cieszą się wielkim popytem. Inicjatywę w tym kierunku pozostawiono masarzom, którzy mają wyjechać do Paryża, by przeprowadzić na miejscu pertraktacje z importerami francuskim i zawrzeć z nimi umowę. Z dalszego sprawozdania wiceprez. Wielgusa okazuje się, że **ludność Krakowa** w obawie przed srogą zimą **zabezpieczyła się wcześnie w węgiel i drzewo.** Miejskie składy na Warszawskiem dzięki wzorowej gospodarce są zawsze dostatecznie w środki opałowe zaopatrzone i jeżeli tylko kolej dostarczy miastu dostatecznej ilości wagonów napływ węgla z kopalń jawornickich do Krakowa dosięgnie stale 20 wagonów dziennie. Na czwartkowem posiedzeniu **złożył mandat radziecki p. Tadeusz Tabaczyński.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego dyskutowano nad zgłoszonemi wnioskami nagłemi. Jeden z nich dotyczył ważnej dla Podgórza sprawy obsadzenia w tamtejszym sądzie stanowiska sędziego cywilnego. Brak w tym kierunku siły sędziowskiej, powoduje ciągłe odraczanie spraw ze szkodą dla interesantów. **Wniosek nagły Ks. senatora Kaprzyka (Ch. D.)** w sprawie wypłaty 13-tej pensji dla **pracowników miejskich przeszedł w tej formie, że 50% pensji uchwalono odesłać do sekcji drugiej, któraby zastanowiła się i wyszukała źródła pokrycia tego wydziału, zaś 50% uchwalono wypłacić z przyszłego budżetu.**

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania należy zaznaczyć. że prez. Rolle w swojem przemówieniu dotknął również sprawy udziału Krakowa w P. W. K., przyczem zaznaczył, **że pawilon** m. Krakowa spotkał się z ogólnem uznaniem władz i zwiedzających, co jest zasługą inż. Tora, dyrektora Muzeum techniczno przemysłowego w Krakowie.

Ku czci Pułaskiego.

W związku z naszym artykułem o zaniedbaniu przez czynniki miejskie obchodu ku czci bohatera narodowego Kazimierza Pułaskiego, otrzymujemy z magistratu nast. komunikat: W sierpniu br. zawiązał się na Ratuszu krakowskim obywatelski komitet dla uczczenia 150-letniej rocznicy zgonu Kazimierza Pułaskiego, bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych. Komitet odbył kilka posiedzeń i uchwalił, by **uroczystość odbyła się w dniu 20 października** (niedziela) b. r.; na program złożą się: uroczyste nabożeństwo z udziałem władz wojskowych i cywilnych oraz tut. obywatelstwa, w południe uroczysta akademja, popołudniu zostanie odegrany w Teatrze im. J. Słowackiego jeden akt z Konfederatów Barskich jako przedstawienie popołudniowe przed rozpoczęciem sztuki pt. „Przyjaciele". Oprócz tego odbędą się **po szkołach uroczyste poranki,** zaś po oddziałach wojskowych pogadanki o życiu i działalności Kazimierza Pułaskiego.

Festival w Zakładzie im. ks. Siemaszki.

W niedzielę 6 bm. o godz. 4 po południu odbędzie się w wielkim oszklonym hall'u nowego Zakładu im. ks. Siemaszki przy ulicy Prądnickiej Festival ze współudziałem prof. Kniaginina i p. Jefimcewowej, artystów operowych, oraz chóru Echa, chóru mieszanego Twa Muzycznego, mistrzowskiej orkiestry 20 p. p. i p. Mikulskiego, wiolonczelisty. Bilety w cenie 1—3 zł. (dla młodzieży 50 gr.) do nabycia w Bazarze krajowym, w Zakładzie im. ks. Siemaszki (dojazd tramwajem Nr 3 do końca ul. Długiej, stąd autobusem lub piechotą 5 minut drogi), oraz przy wejściu.

Festival zgromadzi niewątpliwie liczne zastępy mieszkańców Krakowa, którzy poza usłyszeniem bogatego, artystycznego programu będą mieli sposobność zwiedzenia Zakładu im. ks. Siemaszki, spełniającego doniosłą rolę wychowawczą.

Spis poborowych rocznika 1909.

Magistrat rozplakatował obwieszczenie wzywające wszystkich mężczyzn urodzonych w r. 1909, zamieszkałych stale w Krakowie, aby w czasie od 1 października do końca listopada b. r. zgłaszali się do spisu w wydziale wojskowym magistratu od 9—1 pop. Poborowi mają przynieść dokumenty stwierdzające tożsamość osoby (metryka, dowód osobisty, legitymacja itp.) oraz dowody wykształcenia. Do poboru winni się nadto stawić starsi, którzy dotychczas obowiązkowi temu zadość nie uczynili. Uchylający się będą surowo karani.

Grobowce i nagrobki cmentarne.

Wyjątkowo ostra tegoroczna zima poczyniła znaczne szkody na cmentarzach miejskich, na których z powodu silnych mrozów zostały poniszczone w znacznej ilości nawierzchnie kamiennych grobowców i nagrobków.

Ponieważ stwierdzono, że niektórzy właściciele uszkodzonych grobowców i nagrobków potrzebnych napraw nie zarządzili, a pozostawienie istniejącego stanu może spowodować, zwłaszcza w okresie nadchodzących dni zadusznych, **nieszczęśliwe wypadki przez odpadnięcie zmurszałych części kamiennych grobowców względnie przewrócenie popękanych nagrobków, Magistrat wzywa interesowanych, ażeby do dni 8 zarządzili naprawę uszkodzonych części grobowców względnie nagrobków.**

Po tym terminie Zarząd cmentarza zarządzi komisjonalne zbadanie wszystkich grobowców oraz nagrobków kamiennych zarządzając, z uwagi na bezpieczeństwo publiczne. ewentualne rozebranie i usunięcie części grożących upadkiem.

Kraków, 5-go października 1929.

Sobota 5: św. Placyda.
Niedziela 6: św. Brunona.
Niedziela 6: Wschód słońca o godz. 5.45. zachód o 17.10.

UPAŁ. Wczorajszy dzień był niezwykle upalny. W godzinach popołudniowych termometr wskazywał 35 st. S. W Wiśle widziało się wiele osób zażywających kąpieli. Barometr, który we czwartek znacznie opadł uległ wczoraj pewnej poprawie.

OSOBISTE. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. Kazimierz Dutczyński powrócił z urlopu i objął kierownictwo Dyrekcji.

Z ŻYCIA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH. Z okazji imienin p. Rektora dra Michała Rostworowskiego, dyrektora Szkoły Nauk Politycznych, w dniu 29 ub. m. udała się do Niego imieniem Koła Uczniów i b. Uczniów delegacja złożona z mjra St. Kozłowskiego, dra A. Gręplowskiego, M. Kamińskiej, mjra Wł. Wojciechowskiego i M. Młynka. W krótkiem przemówieniu prezes Koła mjr. Kozłowski wyraził p. Rektorowi podziękę i hołd za ofiarną i wydatną pracę dla Szkoły, poczem delegacja wręczyła pamiątkowe album zawierające adres i fotografię Zarządu Koła na rok 1928/29.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HISTORYCZNO-FILOZOFICZNEGO odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 6. Porządek dzienny obejmuje referat prof. dr. Władysława Konopczyńskiego na temat: Kazimierz Pułaski na tle wojny konfederackiej 1768—1772.

KREDYTY ULGOWE DLA WŁAŚCICIELI SADÓW I SZKÓŁEK. Ministerstwo Rolnictwa informuje, że Rząd będzie za pośrednictwem Banku Rolnego przyznawał kredyty ulgowe właścicielom tych sadów i szkółek, zniszczonych mrozami ostatniej zimy, których produkcja drzewek składa się przynajmniej w 80 proc. z odmian za handlowe uznanych i które już dnia 1 lipca 1927 r. zajmowały obszar nie mniejszy niż 2 ha, a stanowią główne źródło dochodów gospodarstw. Po bliższe informacje należy zgłaszać się w Biurze prezydjalnem magistratu.

WAGONY SYPIALNE KRAKÓW—LWÓW. Począwszy od dnia 4 bm. kursuje między Krakowem a Lwowem w pociągach Nr. 427 — odjazd z Krakowa godz. 20.15 i Nr. 428 — odjazd ze Lwowa godz. 20.55 zamiast wagonu sypialnego I i II kl. wagon sypialny I, II i III kl.

WYCIECZKA OFICERÓW REZERWY DO PARYŻA odbędzie się od 5 do 18 listopada br. Uczestniczyć w wycieczce mogą oficerowie rezerwy i czynnej armji wraz ze swemi rodzinami. Koszta uczestnictwa z przejazdem z Poznania do Paryża oraz z Paryża do Hawru i z Hawru do Gdyni wynoszą kl. III — 550 zł., kl. II — 650 zł. Ze względu na określoną liczbę uczestników należy zgłaszać się natychmiast wysyłając równocześnie zaliczkę 200 zł. pod adresem biura podr. „Orbis" Łódź, Andrzeja 5, gdzie otrzymać można prospekty wycieczki z dokładnym programem.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 gr, niezbieranego 35—40 gr, śmietanki słodkiej 60—65 gr, śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 5.20—5.40 zł, sera krowiego 1—1.20 zł, jaja za kopę 13—13.50 zł, za sztukę 22—23 gr. Drób: kura 5—8 zł, para kurcząt 4— 8zł, kaczka 4—6 zł, gęś 8—14 zł. Owoce: 1 kg jabłek krajowych kompotowych 60—80 gr, stołowych 80 gr do 1.40 zł, gruszek krajowych kompotowych 80 gr do 1.20 zł, deserowych 1.40—2.80 zł, śliwek krajowych 60 gr do 1 zł, węgierskich 1.60—2 zł. winogron 3.40—3.60 zł, litr brusznic 80 gr do 1 zł. ostrężnic 50—60 gr. Ryby 1 kg. karpia żywego 4.50—5 zł, szczupaka 7—8 zł, sandacza 7 zł, lina 5 zł, brzany 7—8 zł, świnki 5—5.50 zł, węgorza 5.50—6 zł, okonia 3—3.50 zł. Jarzyny: ziemniaki 10 kg 5.50—6.50 zł, 1 kg **buraków 12—14 gr,** marchwi 15—20 gr, cebuli 25—40 gr, fasoli szparagowej żółtej 1.40 do 1.50 zł, kopa ogórków 3.50—5 zł.

NIEZWYKŁY WYPADEK SAMOCHODOWY. Szofer Roman Lebuda jadąc autem ciężarowem z Chrzanowa do Jaworzna najechał z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy na stojący przy drodze w Jaworzniu samochód ciężarowy ze Śląska. Z powodu silnego uderzenia samochód został zepchnięty na przydrożny żelazny słup. o który się odbił i najechał na trzecie, stojące z przeciwnej strony drogi auto. Wszystkie trzy wozy doznały poważnych uszkodzeń. Szofer Lebuda skaleczył się w lewy policzek i potłukł sobie lewą rękę.

KRWAWE POPRAWINY WESELNE. W czasie weselnych poprawin u gospodarza Tadeusza Słomby w Wylowie pow. Mielec przyszło do bójki między wyrostkami wiejskimi. Ludwik Słomba syn gospodarza, oddał w tłum napastników trzy strzały, z dubeltówki nabitej śrutem i poranił ciężko Franciszka Smiatacza, Franciszka Wolaka, Józefa Wolaka i Jana Smutka. Pierwszych trzech odstawiono do szpitala w Tarnowie. Sprawca strzelaniny Ludwik Słomba zbiegł i dotychczas nie zdołano go ująć. Poszukiwania trwają.

WŁAMANIE DO KIOSKU. Wczoraj nad ranem zauważył posterunkowy policji 4-ch osobników wałęsających się koło kiosku Brożka przy ul. Prądnickiej, którzy na jego widok zbiegli pozostawiając różne towary. Jak się okazało osobnicy ci dostali się do kiosku przez urwanie kłódek od drzwi i skradli towar niestwierdzonej narazie wartości. Pościg za sprawcami w toku.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Róża Langer zam. przy ul. Syrokomli 7 zgłosiła w policji, że skradziono jej z mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha dwa futra damskie wartości 2000 zł. Dochodzenia w toku.

POCIĄG NAJECHAŁ NA FURMANKĘ. Pociąg zdążający z Dąbia w stronę stacji Grzegórzki najechał na przejeździe ul. Fabrycznej na furmankę Scheinowitza z Krakowa. Woźnica został poraniony, jeden koń zabity na miejscu, zaś drugi silnie kontuzjonowany.

GARNCZKIEM W GŁOWĘ. Marcin Płatek kelner, będąc w stanie nietrzeźwym wszczął ze swą żoną na ul. Karmelickiej awanturę, przyczem uderzył ją garnczkiem w głowę. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ją na stację Pogotowia celem opatrzenia ran. Płatka doprowadzono na III Komisarjat.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Mysz kościelna" (premjera, nowość).
Niedziela po poł.: „Przyjaciele" (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Mysz kościelna" (nowość).
Poniedziałek: „Mysz kościelna".
Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

„GONG".

Sobota: „To się wszystko zmieni".
Niedziela: „To się wszystko zmieni".
Poniedziałek: „To się wszystko zmieni".

Życie gospodarczo-społeczne.

Budżet na rok przyszły przewiduje wydatki w sumie 2.940 milj. zł.

Spadek wpływów z danin publicznych.

Uzgodnianie preliminarza budżetowego na rok 1930/31 zostało w ministerjum skarbu zakończone. Obecnie prowadzone są prace techniczne, związane z drukiem nowego preliminarza, który z chwilą ukończenia będzie przesłany do prezesa Rady Ministrów i poddany pod obrady jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Nowy preliminarz budżetowy **w zakresie wydatków mieścić się będzie w granicach 2.930 miljonów do 2.940 miljonów.**

W porównaniu z budżetem na rok bieżący, wynosił 2,935.787.735 zł.

Równocześnie daje się zauważyć dość znaczny spadek wpływów z danin publicznych i monopoli.

Zgodnie z danemi Ministerstwa Skarbu **wpływy z danin i monopoli państwowych** wyniosły w sierpniu br. 205.5 milj. zł., tj. **o 14,9 miljonów zł. mniej niż w lipcu br.** (220,4 milj. zł.) i **o 8,0 milj. zł. mniej niż w sierpniu 1928 roku.**

Jeśli chodzi o podatki **bezpośrednie,** zwyczajne, to wpływ z tego tytułu wyniósł w sierpniu br. 57,3 milj. zł. **Spadek wpływów w sierpniu w porównaniu z lipcem br. daje się zauważyć we wszystkich podatkach bezpośrednich, przyczem największy wykazują podatki: przemysłowy z 37,1 na 34,3 milj. zł. i dochodowy z 17,0 na 12,9 milj. zł. Co zaś się tyczy podatków pośrednich to przyniosły one w sierpniu br. sumę o 2,5 milj. zł. mniejszą niż w lipcu br.** (16,9 milj. zł.) w czem największą rolę odegrał **spadek wpływów z akcyzy od cukru z 11,5 milj. zł. na 9,3 milj. zł.**

Również **cła** dały w sierpniu br. w porównaniu z lipcem br. **o 2,9 milj. zł. mniej i najmniej w br. budżetowym, co jest związane ze stałym spadkiem przywozu.**

Wreszcie **wpływy z opłat stemplowych spadły w porównaniu z lipcem br. o 31 milj. zł., z podatku majątkowego o 251 tys. zł., a z 10% dodatku do danin w związku ze zmniejszeniem się wpływów z podatków — o 1,7 milj. zł.**

W ten sposób **wszystkie rodzaje danin wykazują spadek wpływów w sierpniu br. w porównaniu z lipcem br.** W ogólnej też sumie daniny przyniosły w miesięcu sprawozdawczym **o 18,8 milj. zł. mniej niż w poprzednim.**

W obliczu nowej fali drożyzny.

Po podwyżce taryf kolejowych przychodzi podwyżka cen soli.

Parokrotnie podawaliśmy już rezultaty ostatniej podwyżki taryfy kolejowej od przewozu towarów, którato podwyżka spowodowała podniesienie cen szeregu artykułów pierwszej potrzeby, jak węgiel, nafta, ryż, tłuszcze, żelazo i t. d. Rząd wprawdzie oczekuje z tej podwyżki taryfy dochodu w wysokości 160 miljonów zł., równocześnie jednak krok ten staje się hasłem do podniesienia fali drożyzny i tak już gniotącej warstwy pracujące. Okazuje się, że rząd nie poprzestał na podrożeniu przewozów kolejowych. Mianowicie w dzienniku ustaw z 28 ub. m. ogłoszono rozporządzenie **podwyższające detaliczną monopolową cenę soli jadalnej na 34 zł. za 100 kg. warzonki i białej kamiennej, oraz z 24 zł. na 25 zł. szarej kamiennej.** Do powyższych cen soli sprzedawanej w ozdobnych opakowaniach kartonowych, **doliczać się będzie 10 zł. na 100 kg.** przy opakowaniu po 1 kg. i **15 zł. na 100 kg. przy opakowaniu po ½ kg.**

Różnica w cenie 1 kg. wypadnie wprawdzie nieznaczna niemniej spowoduje odpowiednie podwyższenie cen szeregu innych artykułów, co wyłącznie wyrazi się ogólnym wzrostem kosztów utrzymania. Najpierw kolej a następnie monopol solny a więc instytucje rządowe nawiązują pierwsze ogniwa w łańcuchu rosnącej drożyzny.

Sprawa Centralnego Banku Ziemskiego nieaktualna.

Niepowodzenie projektów b. min. Czechowicza.

Kiedy w lipcu b. r., po trwających 2 miesiące rokowaniach z bankierami zagranicznymi, wyjeżdżali z Paryża delegaci naszych instytucyj kredytu długoterminowego, sprawa utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego wydawała się prawie załatwioną.

Postanowiono zjechać się w Paryżu w październiku, celem definitywnego załatwienia tej sprawy.

Wszystkie sprawy zostały uzgodnione. otwartą pozostała tylko sprawa kursu, po którym byłyby emitowane listy nowego banku.

Kurs ten zależeć miał od stanu pieniężnego rynku na decydujących giełdach świata, przedewszystkiem zaś od kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Kurs tej pożyczki wynosił 83—85, a bankierzy zagraniczni wyrażali nadzieję, że kurs ten podniesie się do 86—88.

Stało się jednak inaczej. Na giełdach amerykańskich spadły kursy wszystkich papierów. a w tej liczbie i naszej pożyczki stabilizacyjnej, notowanej teraz 80—82.

Jednocześnie podniesiona została stopa dyskontowa w Anglji, co jest wyrazem ciasnoty gotówkowej na rynkach pieniężnych europejskich.

W takich warunkach kurs emisyjny listów Centralnego banku ziemskiego nie mógłby odpowiadać potrzebom gospodarczym kraju i dlatego organizacja banku ziemskiego stała się obecnie nieaktualną. Koncepcja stworzenia tego banku wyszła jak wiadomo od b. min. skarbu Czechowicza.

Podwyżka stawek celnych od przywozu mąki żytniej.

W dzienniku ustaw nr. 67 z dnia 28 ub. m. ogłoszono rozporządzenie, ustalające **nowe cło na mąkę żytnią w wysokości zł. 16.50 od 100 kg.** Rozporządzenie weszło w życie następnego dnia po ogłoszeniu, przyczem przesyłki już nadane korzystają z 7 dni ulgowych okresu tj. clenia według poprzedniej stawki.

83 tysiące bezrobotnych.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, sprawozdanie z rynku pracy za okres od 21 do 28 z. m. włącznie, **wykazuje 83,063 bezrobotnych, w tej liczbie 27.499 kobiet.** W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3,070. Podług zawodów liczba pozostających bez pracy robotników zmniejszyła się wśród włókienników, górników, hutników szkła oraz pracowników umysłowych. Sprawozdanie to obejmuje wyłącznie bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy.

Giełda zbożowa w Krakowie.

Kraków, 4 października. Pszenica czerwona 41—42, biała 40—41, targowa 39—39½, żyto dworskie nowe 25—26, targowe 24—25, owies dworski nowy 24—25, targowy 23—24 zł.

Mąka pszenna 45% krakowska 71—72, pszenna grysikowa 73—74, pszenna kongresowa 0000 65—66, pszenna kongresowa grysikowa 70—71, żytnia krakowska typowa 39½—40, żytnia poznańska typowa 41—41½, ziemniaki stołowe 6—6.50.

Tendencja utrzymana, dowozy małe.

Na giełdzie brak zainteresowania.

Wczorajsza giełda krakowska.

Notowano: Zieleniewski 86, inwestycyjna 119½ zł.

Na rynku **walut** bez zmiany, dolar prywatnie 8.88—8.89 zł., czeki bankowe 8.89½—8.96½ zł. Bank Polski notuje bez zmiany.

Brak zainteresowania **cechuje w dalszym ciągu zebranie giełdowe,** drobnemi pozycjami robiono Zieleniewskim bez zainteresowania. Z papierów procentowych silnie poszukiwana inwestycyjna po kursie zwyżkowym. Obroty tym papierem nieco większe. Większość efektów prawie w zupełnym zastoju.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.31, 124.62, 124.00; Holandja 358.30, 359.20, 357.40; Londyn 43.36, 43.47, 43.25; Nowy Jork 8.96. 8.92, 8.88; Paryż 34.98¼, 35.07, 34.89½; Praga 26.40. 26.46, 26.34; Szwajcarja 171.16. 172.59, 171.73; Wiedeń 125.38, 125.69, 125.07; Włochy 46.70. 46.82, 46.58; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.57.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 167 — Bank Zachodni 70 — Węgiel 66 — Nobel 14.25 — Lilpop 27.75 — Modrzejów 20¾, 20½ — Norblin 100 — Ostrowiec 84½ — Rudzki 31½ — Starachowice 23½ — Zieleniewski 85 — Klucze 8.75.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 120 — 5% dolarowa 62 — 5% konwersyjna 49¾ — 6% dolarowa 80 — 7% stabilizacyjna 88 — 10% kolejowa 102.56 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.31¼, Londyn 25.18½. Nowy Jork 5.17.92½. Belgja 72.20, Włochy 27.12. Hiszpanja 76.92½. Holandja 208.12½. Berlin 123.46. Wiedeń 72.84, Sztokholm 138.97½, Oslo 138.32. Kopenhaga 138.30, Sofja 3.74¼, Praga 15.35, **Warszawa 58.07½.** Budapeszt 90.40, Białogród 9.12½, Ateny 6.71½, Konstantynopol 2.50¼. Bukareszt 3.08. Helsingfors 13.03½, Buenos Aires 217.50.

Albert Thomas o chrześcijańskich Związkach zawodowych.

(KAP.) W wydanem niedawno dorocznem sprawozdaniu Międzynarodowego Biura Pracy, socjalistyczny kierownik biura, Albert Thomas poświęcił **specjalny rozdział chrześcijańskim związkom zawodowym.** Podajemy z niego poniższe uwagi:

„Międzynarodowe zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych różni się od zjednoczenia socjalistycznego poglądami. ale i ono także hołduje przekonaniu o ważności naszych zadań. Przedstawiciele chrześcijańskiego związku zawodowego zarówno jako delegaci na międzynarodowe konferencje pracy oraz jako parlamentarzyści w poszczególnych krajach wykazali, że są wiernymi przyjaciółmi i biegłymi **współpracownikami w wielkiem dziele Międzynarodowego Biura Pracy.** Należy bardzo żałować, że **Serrarens,** delegat chrześcijańskich związków zawodowych dotychczas nie został jeszcze wybrany do rady zarządzającej Biura. Ale trzeba oczekiwać, że jednak **w najbliższej przyszłości wybór jego zostanie dokonany".**

Właściwości chrześcijańskiego ruchu zawodowego Thomas charakteryzuje w ten sposób: „Bezwarunkowa **niezależność ruchu zawodowego, konieczność wzmocnienia ruchu zawodowego i związkowego, rozbudowy systemu układów w sprawie pracy, wpływu na ustawodawstwo poszczególnych państw i międzynarodowe** w sensie ujednostajnienia zasad, konieczność stworzenia **jasnego prawodawstwa związków zawodowych** oraz powszechnego **ujednostajnienia metod rozjemstwa w sporach o pracę.** W dalszym ciągu należy wymienić żądania **wydatniejszej ochrony rodziny, wprowadzenia i rozbudowy świadczeń społecznych, rozwoju świadczeń na rzecz rodzin w ubezpieczeniach społecznych, powszechnego wprowadzenia odpoczynku niedzielnego, skuteczniejszej opieki nad młodocianymi robotnikami,** a zwłaszcza wydatniejszego **usuwania zawodowej pracy kobiet zamężnych".**

Z wyjątkiem nielicznych odchyleń, analiza programu chrześcijańskich związków zawodowych wykazuje, zdaniem Thomas'a, że między żądaniami tych związków a celami Międzynarodowego Biura Pracy **panuje zgodność.** W zakończeniu swych wywodów Thomas podkreśla, że w dziedzinie międzynarodowej organizacji pracy zawsze starał się traktować chrześcijańskie związki zawodowe według zasady równouprawnienia i zawsze miał pełne zaufanie do skuteczności ich współpracy.

Ruch wydawniczy.

Podręcznik pielęgnowania chorych w szpitalach i w domu, Ch. Vineg i dr. Chicandard. tłum. z francuskiego. Polski przekład przejrzał i przedmową opatrzył dr. Antoni Krokiewicz. prymarjusz szpitala św. Łazarza w Krakowie, nakładem SS. Miłosierdzia w Krakowie, ul. Warszwska 8 (str. XI + 570).

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, które niedawno. otwierając swój własny, prywatny szpital (Kraków, ul. Juljusza Lea 65) tak bardzo przysłużyło się cierpiącym, obecnie wydając „podręcznik pielęgnowania chorych" przyczynić się pragnie do podniesienia poziomu pielęgnowania chorych.

W Polsce istnieje już kilka szkół zawodowych pielęgniarek, niestety szkoły te nie posiadają odpowiednich książek z tej dziedziny wiedzy. Dotychczasowe publikacje w tym zakresie są albo już przestarzałe. albo za szczupłe podają wiadomości tak, że celowi swemu nie odpowiadają.

Mając to na uwadze, Siostry Miłosierdzia w Krakowie wydają „Podręcznik pielęgnowania chorych", który używany w Paryskiej szkole pielęgniarskiej SS. Miłosierdzia, okazał się praktycznym, a przystosowany do naszych warunków, będzie mógł oddać duże usługi tak pielęgniarkom zawodowym, jako też i matkom rodzin, których zdrowie młodego pokolenia bardzo leży na sercu.

Na treść książki składają się wiadomości z zakresu anatomji, fizjologji, bakteorologji, ogólnej higjeny, z patologji chirurgicznej, ratownictwa w nagłych wypadkach (omdlenie, otrucie, krwotoki itp.) i wreszcie wiadomości z zakresu chorób wewnętrznych.

Tekst zawiera liczne, dobrze wykonane ilustracje, które bardzo ułatwiają zrozumienie przedstawionej nauki. Forma książki niezwykle jasna, przejrzysta, zwięźle przedstawiająca treść. Ton przytem popularno-naukowy uprzystępni publikację szerokim sferom społeczeństwa.

Wielką wartość świeżo wydanej książki stanowi również szerokie uwzględnienie zasad katolickiej moralności w pielęgnowaniu chorych, którą to stronę inne publikacje tej gałęzi wiedzy albo opuszczają. albo zbyt po macoszemu traktują.

Techniczna strona druku przedstawia się bardzo dodatnio. Przystępna zaś cena Podręcznika (15 zł. egz. oprawny, 12.50 zł. nieoprawny) umożliwi nabycie go szerszym warstwom społeczeństwa.

Podręcznik do nabycia u SS. Miłosierdzia, Kraków, ul. Warszawska 8 i w Księgarni Krakowskiej, ul. św. Tomasza 35. **X. J. G.**

Radjo.

Niedziela 6 października.

Kraków (312.8). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 14 Inż. St. Lachwa: „Znaczenie doświadczeń nawozowych w gospodarstwie rolnem"; 14.20 Transmisja z Warszawy; 14.30 „Ziemniaki, a ich uprawa w Polsce" — dr. K. Rouppert, prof. Un. Jag.; 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy; 15 Dr. W. Płoski, asyst. Un. Jag.: „Kronika rolnicza"; 15.20 Transmisja z Warszawy; 17.15 „Co zrobiła L. O. P. P. — zadania i cele" — kpt. dr. K. Michalik; 17.40 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości i komunikaty; 19.15 „Wieczór poezji i prozy" — M. Wojtaszewski, Z. Leśnodorski, St. Kaszycki, T. Kowalczyk, Wł. Mihał; 19.55 Program na dzień następny; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Wilna; 20.30 Ludowa muzyka polska: Chór mieszany Tow. Muzycznego, oraz Chór męski P. R. pod kier. dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, p. Elza Sękarówna (sopran); 22 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej; 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny; 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza. Wyk.: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Eugenja Umińska-Jaworska (skrzypce); 14 „Unifikacja organizacyj rolniczych" — dyr. Niedzielski; 14.26 Muzyka. St. Moniuszko Arja „Szumią jodły" z op. „Halka" — odśpiewa p. Janowski; 14.30 „Rozmowa o pracy krowami" — oprac. dra Dederko; 14.50 Muzyka. W. Wieniawski: a) Legenda, b) Kujawiak — odegra na skrzypcach p. Wochniak; 15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — dyr. Mędrzecki; 15.20 Muzyka: 16 „W Kuźni Hefajsta" — dr. Budecki; 16.20 Muzyka płyt gramofonowych; 16.40 „O swoich wrażeniach z podróży do Kopenhagi" — opowie p. Cithurus; 16.55 Muzyka płyt gramofonowych; 17.15 Prof. Janusz Iwaszkiewicz opowie o udziale Uniwersytetu Wileńskiego w powstaniu listopadowem; 17.40 Muzyka operowa w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej; 19 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 19.25 „Sprawa Jakubowskiego" (wrażenia osobiste z sali sądowej) — p. Kossowski; 19.40 Odczytanie programu na dzień następny, oraz wiadomości bieżące; 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko z Wilna; 20.30 Koncert popularny: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. dr. Zofja Drexler-Pawłowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); 21.10 Kwadrans literacki: E. M. Remarque: fragment ze studjum wojennego p. t.: „Na zachodzie bez zmian" — p. Bocheński; 21.20 Dalszy ciąg koncertu; 22 Kazimierz Wierzyński: „Godzina z Charlie Chaplinem; 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny, nadprogram; 22.35 Komunikaty PAT.; 23 Muzyka taneczna z „Oazy".

Katowice (408.7). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał oraz komunikat meteorologiczny; 12.10 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 15 Transmisja z Warszawy; 15.26 Ks. Dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Głosy naturalistów o Istocie Najwyższej"; 15.40 Włosik: „Ogrodnik śląski"; 16 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach: 17 Prof. Bogocz: „Dobór odmian drzew owocowych dla Województwa Śląskiego"; 17.20 A. Moszkowski: „Na szachownicy"; 17.40 Koncert z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 Kazimierz Rutkowski, artysta-malarz: Z cyklu „Impresje włoskie — Ostia i Civitavecchia"; 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko z Wilna; 20.30 Ludowa muzyka polska z Krakowa; 22 Transmisja z Warszawy; 22.20 Komunikaty z Warszawy; 22.35 Komunikaty prasowe PAT. z Warszawy; 23 Muzyka taneczna z Warszawy.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

Tragiczna śmierć chłopca w Podgórzu.

Ulica Zamojskiego w Krakowie-Podgórzu była wczoraj koło godz. 5 po południu widownią tragicznego zajścia. Mianowicie 4-letni Adolf Kempler, pozostawiony na ulicy bez dozoru, uganiając po jezdni za piłką, wpadł pod wóz konny, naładowany węglem i poniósł śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy chłopiec doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Wuj tragicznie zmarłego chłopca uniesiony gniewem, porwał z ziemi kamień i począł nim bić woźnicę po głowie, tak, że dopiero policja położyła kres przykremu zajściu.

—o—

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „GONG“ Rajska 12. W niedzielę dnia 6 października br. odegrana zostanie piękna bajeczka według ballady A. Mickiewicza p. t. „Powrót taty“ w trzech aktach ze śpiewami i tańcami w inscenizacji Zygmunta Milskiego. Początek o godz. 11.30 przedpoł. Bilety w cenie od 3.50 gr. do 50 gr. do nabycia w firmie J. Rudnicki Linja A—B.

—o0o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Motyl brukowy“.
UCIECHA: „Rasputin i kobiety“.
SZTUKA: „Miłość Kozaka“.
NOWOŚCI: „Dzikuska“ (w roli głów. Marja Malicka i Zbyszko Sawan).
WARSZAWA: „Śmiertelna krzywda“.
CORSO: „Bohater krwawej areny“. W roli głównej Gajdarow.
WANDA: Zamknięte z powodu remontu.

ARESZTOWANIE B. PODKOMISARZA SZWEDY PRZEZ WŁADZE NIEMIECKIE BYŁO BEZPODSTAWNE.

Katowice. 4 10. (Tel. wł.) Jak donosiliśmy przed kilku miesiącami władze niemieckie aresztowały byłego podkomisarza policji w Tarnowskich Górach Macieja Szwedę, gdy bawił po stronie niemieckiej za interesami. Pomimo energicznej interwencji konsulatu generalnego Rzplitej w Bytomiu u władz rejencji opolskiej, nie udało się zwolnić aresztowanego. Władze niemieckie twierdziły, że rzekomo posiadają niezbite dowody winy Szwedy. Jak się dowiadujemy w tych dniach władze sądowe w Lipsku, prowadzące dochodzenia w tej sprawie, doszły do przekonania, że doniesienia, na podstawie których nastąpiło aresztowanie Szwedy są bezpodstawne, skutkiem czego aresztowanego zwolniono.

ZAMIAST PREZESÓW DYREKCYJ DYREKTOROWIE KOLEI.

Warszawa, 4. 10. (Telef. wł.) Z powodu wprowadzenia nowej pragmatyki dla kolejarzy wszyscy prezesi dyrekcyj kolejowych otrzymali dekrety zwalniające ich ze stanowisk prezesów dyrekcyj oraz nominacje na dyrektorów kolei państwowych.

—o—

Różne wiadomości.

Moskwa, 4. 10. (PAT). Z Irkucka donoszą, że na poszukiwanie zaginionych lotników francuskich Costes i Bellonte udał się samolot w kierunku Jakucka.

Ateny 4. 10. (PAT). Lekko-atletyczna olimpjada bałkańska zakończyła się zwycięstwem Grecji 100 punktami. Drugie miejsce zajęła Rumunja (41 p.), trzecie Jugosławja (36 p.), czwarte Bułgarja (12 p.).

Saloniki, 4. 10. (PAT). Jury międzynarodowych targów w Salonikach przyznało złoty medal z dyplomem wyrobom polskich monopolów państwowych.

Zmiana nazwy królestwa i podziału adm. w Jugosławji.

Białogród 4. 10. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu prezes rady ministrów zakomunikował o decyzji dotyczącej ogłoszenia ustawy o zmianie nazwy królestwa i podziale administracyjnym. Obecnie opiewać będzie oficjalna nazwa „Królestwo Jugosławji“. Państwo dzielić się będzie na 9 okręgów, zwanych banatami. Na czele każdego banatu stać będzie ban, który nie będzie zaliczony do żadnej kategorji urzędniczej. W nowej ustawie znalazły zastosowanie zasady decentralizacji władz administracyjnych. Wielka ilość funkcyj przejdzie pod kompetencje banów. Rada ministrów zatwierdziła decyzję prezesa Ziwkowicza, aby król Aleksander podpisał odnośne ustawy, które ogłoszone będą w dzienniku urzędowym.

Wiedeń 4. 10. (PAT). Dzienniki donoszą z Belgradu: Na posiedzeniu rady ministrów oświadczył prezydent ministrów gen. Ziwkowicz, że nowy podział państwa przyniesie wielkie korzyści administracji i obciąży mniej finanse państwa. Przy ustalaniu granic nowych banatów uwzględniono przedewszystkiem naturalne granice geograficzne, jakoteż ułatwienie komunikacji. W ten sposób uzyskano pełną jedność państwową i narodową i urzeczywistniono przez to symboliczne idee pełnego równouprawnienia Jugosłowian, t. zn. Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

—oo—

Opinja angielska poruszona skandalem w ambasadzie sowieckiej.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Dramatyczna ucieczka Biesiadowskiego przed agentem G. P. U. wywołała w angielskiej opinji politycznej nie zwykłe wrażenie. Po zawarciu porozumienia między Hendersonem a Dowgalewskim, Londyn stał się znowu specjalnie czuły na tego rodzaju incydenty. Wrażenie było tem większe, iż Biesiadowski cieszy się w angielskich kołach sympatją jako człowiek umiarkowany i posiadający szerokie stosunki w angielskim świecie kupieckim. Do Rosji nie ma po co wracać, bo wie z całą pewnością, że czeka go kula czekisty. W rozmowie z przedstawicielami „Populaire“ Biesiadowski oświadczył, że rozumie dlaczego naraził się G. P. U. W raportach swoich krytykował politykę agrarną rządu sowieckiego, terror wyborczy i metody agitacji pierwszo-majowej i wskazywał na rosnącą w Rosji nędzę oraz izolację polityczną Sowietów. Przyjazd Dowgalewskiego do Paryża został przyspieszony. Dowgalewski otrzymał telegraficzny rozkaz z komisarjatu spraw zagranicznych, aby niezwłocznie jechał do Paryża celem zlikwidowania skandalu kompromitującego Sowiety.

Paryski oddział agencji „Tass“ komunikuje, iż ambasada sowiecka zawiadomiła urzęd. ministerstwo spraw zagranicznych, iż Biesiadowski został zawieszony w swoich funkcjach.

17 państw oświadczyło się przeciw reglamentacji handlu.

Konwencja jeszcze nie może wejść w życie. — Polska, Niemcy i Czechosłowacja odmówiły ratyfikacji.

Genewa, 4. 10. (PAT) Rządy włoski i jugosłowiański złożyły w sekretarjacie Ligi Narodów instrumenty ratyfikacyjne międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia ograniczenia i zakazu wwozu i wywozu. Prócz tego rząd portugalski zawiadomił, że z powodów technicznych niemożliwem jest dla niego przesłanie dokumentów ratyfikacyjnych do dnia 30 września, oświadczając jednakże, że ratyfikacja konwencji przez Portugalję może być od tej daty uważane za dokonaną.

Liczba krajów, które złożyły w sekretarjacie Ligi instrumenty ratyfikacyjne konwencji, lub zapowiedziały ich rychłe nadesłanie, wzrosła tedy do 17-tu. Dla wejścia w życie konwencji niezbędną jest ratyfikacja jej conajmniej przez 18 państw. Jeśliby nawet liczba ta została osiągniętą, konwencja nie będzie mogła wejść w życie zważywszy, że trzy państwa, a mianowicie Niemcy, Polska i Czechosłowacja, których ratyfikacja jest niezbędną według brzmienia samej konwencji dla jej wejścia w życie, nie ratyfikowały jej jeszcze do tej pory.

Z tego więc względu zgodnie z artykułem 17 konwencji rada upoważniła sekretarza generalnego Ligi Narodów do zwołania zebrania przedsawicieli państw sygnatarjuszy, którzy zadecydują, iż mimo to pragną wprowadzić w życie w stosunkach między sobą przepisy konwencji o zniesieniu zakazu i ograniczenia wwozu i wywozu.

Litwinow zadowolony z porozumienia angielsko-sowieckiego.

Moskwa 4. 10. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem agencji Tasa, Litwinow wyraził zadowolenie z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań, prowadzonych przez Dowgalewskiego z Hendersonem, a których protokół odpowiada całkowicie stanowisku rządu sowieckiego w danej sprawie. Litwinow zaznaczył, że opracowany i podpisany w Londynie protokół obejmuje procedurę, jakiej obie strony obowiązują się trzymać przy badaniu spraw spornych, mającem nastąpić po całkowitem przywróceniu stosunków normalnych i wymianie ambasadorów. Lista spraw, które mają być zbadane, nie zawiera nic nowego, gdyż te same sprawy były już rozpatrywane przez obie strony w r. 1924 i znalazły pewno rozwiązanie w traktacie podpisanym wówczas przez Mac Donalda, a odrzuconym następnie przez rząd konserwatywny.

W myśl protokołu, Henderson zobowiązał się przedstawić na początku sesji parlamentarnej, która rozpocznie się 29 października, propozycję, dotyczącą niezwłocznego przywrócenia normalnych stosunków między obu państwami, oraz wymiany ambasadorów.

—o—

NOMINACJE W POLICJI LITEWSKIEJ.

Kowno 3. 10. (PAT). Inspektor policji litewskiej Gesztautas został mianowany naczelnikiem policji w okręgu kłajpedzkim. Dotychczasowy naczelnik policji kłajpedzkiej Scheiderritis został wezwany do Kowna. Wiadomość powyższa zaprzecza pogłoskom, według których Gosztautas miał się zwrócić w imieniu organizacji „Żelazny Wilk“ do prezydenta Smetony, żądając powrotu Woldemarasa na stanowisko premjera, za co miał być niezwłocznie aresztowany.

Wypadek samochodowy posłów Ch. D.

Jedna z agencyj dziennikarskich podała w nocy z czwartku na piątek wiadomość, iż pod Pożarowem padł ofiarą wypadku samochodowego minister Zaleski. Kiedy w nocy zatelefonowano do ministra, okazało się, że p. Zaleski wogóle nie wyjeżdżał we czwartek z Warszawy. Tymczasem poszły depesze w świat o wypadku p. ministra i w piątek PAT ogłosił odpowiednie dementi. Okazało się, że samochodem z Warszawy w stronę Włocławka jechali posłowie Chrześcijańskiej Demokracji Chaciński, Zieliński i ks. Gąsorowski. Istotnie zaszedł wypadek, spowodowany tem, że zajechała im drogę furmanka. Szofer Dąbrowki wstrzymał zbyt gwałtownie samochód, który wywrócił się. Jedynie silnej karoserji zawdzięczać należy, że wypadek nie zakończył się tragicznie. Posłowie ulegli tylko potłuczeniu, jednakże nie stało się im nic groźnego.

—o—

PREZYDENT RZPLTEJ WYJECHAŁ DO SPAŁY.

Warszawa. (AW) P. Prezydent Rzplitej odjechał dziś w południe do Spały na krótki wypoczynek. P. Prezydent w Spale zabawi do poniedziałku.

—o0o—

O punktualność na kolejach.

Minister komunikacji poleca najostrzejszą walkę z opóźnieniem.

Warszawa, 4. 10. (PAT). W związku z opóźnieniami, jakich doznają niektóre pociągi na polskich kolejach państwowych, minister komunikacji polecił wysłać do wszystkich dyrekcyj kolejowych obszerny okólnik, w którym zwraca uwagę dyrektorów kolei państwowych na konieczność przeprowadzenia jak najostrzejszej walki z opóźnieniem pociągów. W tym celu okólnik poleca pilne śledzenie przyczyn opóźnień pociągów, i wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby tym opóźnieniom zapobiegały, specjalnie zaś na tych linjach, które nie są przeciążone nadmierną pracą, coby mogło w pewnej mierze usprawiedliwić nieregularność ruchu kolejowego.

—o—

Wygrane na loterji klasowej.

Warszawa 4. 10. (Telef. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia piątej klasy Państwowej Loterji Klasowej, padły wygrane: 25.000 zł. na Nr. 76.671, 10.000 zł. na Nr. 16.061, 31.037, 5.000 zł. na Nr. 75.341, 3.000 zł. na Nr. 504, 33.829, 61.724.

BÓJKA WŚRÓD ŻYDOWSKICH LITERATÓW.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Na posiedzeniu żydowskiego towarzystwa literatów i dziennikarzy przewodniczący dr. Gottlieb zaproponował usunięcie z sali obrad Prilucki**ego** z powodu nieopłacania przez niego wkładek członkowskich. Powstała wrzawa; Prilucki rzucił popielniczką w kierunku Gottlieba. Gottlieb napadł z pięściami na Prilucki**ego**, doszło do walki, w której ich rozdzielono.

WOJNA DOMOWA I WOJNA Z SOWIETAMI.

Wiedeń, 4. 10. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szanghaju. Między wojskami sowieckiemi a chińskiemi przyszło w pobliżu Mandżurji do gwałtownych walk. Po obu stronach są ciężkie straty. W kołach neutralnych sądzą, że polityka moskiewska zmierza widocznie do tego, by gubernatora Mandżurji Czang Hsuliang odciągnąć od rządu nankińskiego. Centralny rząd w Nankinie śledzi bacznie te usiłowania. Powstanie gen. Czank Kwei Fai przybiera coraz większe rozmiary. W pochodzie na Kanton wynosi jego armja do 60.000 żołnierzy. Jak słychać pragnie Czang Kwei Fai proklamować w Kantonie rząd lewego skrzydła Kuomintangu. Straż przednia tej armji dotarła do miasta Paokin, nie natrafiając na poważny opór.

Zderzenie pociągów na linji Londyn-Cambridge.

Londyn, 4. 10. (PAT) Dzisiaj wczesnym rankiem w odległości kilku mil od Londynu nastąpiło zderzenie ekspresu Londyn—Cambridge z pociągiem towarowym. Lokomotywa ekspresu wywróciła się, przyczem mechanik odniósł rany. Siedmiu pasażerów rannych umieszczono w szpitalu. Kilka wagonów pociągu towarowego uległo zniszczeniu.

Curtius następcą Stresemanna.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.). Prezydent Hindenburg powierzył tymczasowo prowadzenie ministerstwa spraw zagranicznych ministrowi gospodarki Rzeszy Curtiusowi.

ANTONI MARCZYŃSKI. 12

Straszna noc.

Powieść sensacyjna (współczesna).

— Słyszałaś, Jaguś? — zabrzmiał głos sąsiadki; — Nakryli tego, co zabił Janka Kohnke... Zdradziła go krew na rękawie.

— Ale kto? — wycharczała zmienionym głosem; — Kto zabił Kohnkego?

Nie było odpowiedzi. Sędziwa sąsiadka podreptała już do następnej chaty.

Poniewczasie zrozumiała Jaga, że jej zachowanie musiało podpaść Witołdowi. Jakoż obserwował ją z pod oka nieustannie, rozważał coś w myśli, ćmił jednego papierosa za drugim, lecz milczał. Nie przemówił nawet wtedy, gdy przezwyciężywszy swą depresję, podeszła do niego i zaczęła gładzić dłonią jego włosy.

— Cóżeś ty taki mruk dzisiaj? — zniecierpliwiła się wkońcu. Spuściła oczy, spotkawszy jego przenikliwy wzrok i zadrżała, kiedy odpowiedział jej podobnem pytaniem:

— Cóżeś ty, dziewczyno taka inna dzisiaj?

Nie wiedziała co odrzec. Ani rusz nie mogła znaleźć wykrętnej odpowiedzi, zresztą zaciążyła jej już ta zabawa w chowanego, to całe krętactwo, obłuda, nieszczerość, na którą Wit najmniej sobie chyba zasłużył. Tak, teraz może mu powiedzieć całą prawdę, przecież zabójca ujęty.

Usiadła obok, przytuliwszy się do marynarza z bezmierną ufnością i patrząc mu w oczy prosto, uczciwie, rzekła:

— Widzisz, Wit,... ja muszę ci coś wyznać.

Westchnęła sobie serdecznie, otworzyła usta i... zastygła w tej pozycji. Bo w tej samej chwili zadudniły ciężkie, znajome kroki w przedsionku, drzwi pchnięte silną ręką rozwarły się naoścież i na progu stanął Marcin Owsik. Tak, on, najlepszy człowiek pod słońcem, wybawca Jagi, jej dobroczyńca, opiekun dobry jak ojciec rodzony. Czoło miał sfałdowane bruzdami, które troski wyorały i chmurny był, lecz wolny sam, bez groźnej asysty policjantów...

VII.

Na dworcu dowiedział się Witołd bliższych szczegółów o aresztowaniu domniemanego zabójcy. Był nim Tadeusz Leski, podobno kupiec z Warszawy, ten sam „posępny jegomość, którego obserwowali z Jagą, leżąc na wydmie w lesie.

Gdyby nie prosty przypadek, czy raczej nieostrożność aresztowanego, nigdyby nikomu przez myśl nie przeszło, że ten poważny pan, który w dodatku sam pierwszy zaalarmował policję, może być zwyczajnym przestępcą.

Aż zdemaskował go drobiazg. Oto kiedy przyprowadził policjantów na polanę, zmęczony szybkim marszem w tak parny wieczór, wyjął z kieszeni chusteczkę, i zaczął nią obcierać sobie czoło, zroszone potem. Wtedy Paweł Walczak zauważył pierwszy, że chusteczka jest w pośrodku upstrzona szkarłatnemi plamami. Zakomunikował to spostrzeżenie natychmiast komendantowi posterunku, który skonfiskował zmiejsca kompromitującą chusteczkę i przy tej sposobności zrobił dalsze odkrycia. Mianowicie mankiet prawego rękawa koszuli miał podobne plamki, a trzy paznogcie prawej dłoni Leskiego posiadały wyraźne obwódki z krwi.

— Nie, — mruknął Witołd niedowierzająco, gdy przygodny informator zamilkł na chwilę; — Więc z zakrwawionemi rękami pobiegł na posterunek policji? Warjat, czy człowiek niewinnie posądzony...

— Raczej to pierwsze, — odparł rozmówca Smulskiego.

— Wyglądał mi na spokojnego człowieka.

— Tak, na pierwszy rzut oka. Ale zmieniłby pan zdanie, słysząc jego naiwne tłómaczenie się... Czy wie pan, w jaki sposób usiłował wyjaśnić pochodzenie krwawych plam na swym mankiecie i chusteczce?

— No? —

— Krew z nosa... Mały krwotok, krwotoczek; he, he, he.

— Ostatecznie i to możliwe.

— Bajka szanowny panie wilku morski.

— A czy nie zdaje się panu to dziwnem, że on właśnie pierwszy dał znać policji? O ile ja potrafię się wczuć w nastrój człowieka, który świeżo popełnił przestępstwo, to wydaje mi się, że taki jegomość powinien zmykać coprędzej, a nie leźć wilkowi w gardziel, nie pchać się policji w łapy.

— Takby postąpił niewątpliwie debiutant, nowicjusz. Ale stary zbrodniarz ma tupet, który mu pozwala igrać z niebezpieczeństwem i hartować nerwy na zapas.

— Więc ...ard dla sportu? Dla przyjemności?

— Nie. Tylko wyrafinowana kalkulacja, że policja raczej każdego będzie podejrzewać, niż donosiciela.

— I taki wyrafinowany, pańskiem zdaniem, zbrodniarz wyjmuje zakrwawioną chusteczkę w obecności policji, afiszuje się z zaplamionemi krwią mankietami? Czy to miało mu także hartować nerwy? — ironizował Smulski. — A teraz weźmy najważniejszy moment każdej zbrodni: pobudki. Jaką korzyść mógł odnieść Leski przez zamordowanie rybaka, którego być może, pierwszy raz widział na oczy?

— Skąd pan wie, że pierwszy raz? A może mieli z sobą stare porachunki?

— Nonsens, łaskawco. Jakie porachunki może mieć rybak z Helu, z warszawskim kupcem, który tu pierwszy raz bawi.

— Nie pierwszy, ale drugi raz. Sam się przyznał, natomiast zapytany o powód przyjazdu tutaj w dniu dzisiejszym, nie potrafił dać jasnej odpowiedzi... Zresztą nie bawmy się w dysputę na temat różnych pobudek, skoro w tym wypadku sprawa przedstawia się całkiem jasno... To było morderstwo rabunkowe! Jak zeznała córka zabitego, Johann Kohnke miał w tych dniach płacić w Gdańsku ratę za nowy kuter... coś około dwóch tysięcy złotych. Otóż pieniądze te zniknęły razem z portfelem. A w czasie rewizji znaleziono przy Leskim 18 sztuk banknotów stu-złotowych.

— Co pan mówi!

— Panie, ja nigdy na wiatr nie gadam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Eolek... Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.